

Spółemowiec WARSZAWSKI

MIESIĘCZNIK WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI SPOŻYWCÓW

Rok 52 nr 2 (564)

WARSZAWA, luty 2014 r.

Cena 4, 50 zł (plus VAT)

Doroczna Gala BCC

Biznes z zasadami



Anna Tylkowska otrzymuje diament do Złotej Statuetki z rąk komisarza UE Janusza Lewandowskiego. Fot. Wojciech Kalkusiński

Warszawskim Teatrze Wielkim 25 stycznia br. po raz kolejny podczas Wielkiej Gali Liderów Polskiego Biznesu, wręczono diamenty i nominacje do Złotej Statuetki Lidera Polskiego Biznesu. Złota Statuetka uznawana jest za jedną z najbardziej prestiżowych nagród gospodarczych w Polsce. W roku 2010 odebrała ją prezes Anna Tylkowska dla WSS Śródmieście, a obecnie 11 osób. Poza tym wręczono dwie nagrody specjalne, które otrzymali prezes PAŃ prof. Michał Kleiber oraz przewodniczący Rady Europejskiej Herman van Rompuy. W tym roku dwie panie ze „Spółem” gościły na scenie: Anna Tylkowska po wręczeniu diamentu do Złotej Statuetki z rąk komisarza UE Janusza Lewandowskiego i Grażyna Gąstał

Dokończenie na str. 3

Strategia „Spółem”

Zarząd KZRSS „Spółem” w Warszawie, tak jak w poprzednich latach, uprzejmie zaprasza przedstawicieli spółdzielni społemowskich na doroczną Konferencję – „Strategia Spółem 2014”, które odbędą się w siedzibie KZRSS „Spółem” przy ul. Grażyny w Warszawie, w trzech terminach: 19-21 marca, 26-28 marca oraz 9-11 kwietnia.

Podczas konferencji ich uczestnicy zapoznają się m.in. z informacją Zarządu o handlu społemowskim w roku 2013, o aktualnych tendencjach rynkowych i potrzebie strategii „Spółem”. Będzie to również okazja do wymiany doświadczeń spółdzielni, zapoznania się z pracami nad nowym prawem spółdzielczym i ofertą Krajowej Platformy Handlowej „Spółem”.

Zgłoszenia przyjmuje Centrum Szkoleniowo-Konferencyjne KZRSS „Spółem”: telefon: (22) 44-08-207, fax (22) 44-08-249, e-mail: szkolenia.kzrss@spolem.org.pl

Skarga Europejska

W związku z powtarzającymi się przypadkami działań przeciwko polskiej spółdzielczości podejmowanymi przez ustawodawcę i administrację państwową, Krajowa Rada Spółdzielcza – jako naczelny organ ruchu spółdzielczego w Polsce – zamierza złożyć Petycję do Parlamentu Europejskiego w sprawie dyskryminacji spółdzielczej formy gospodarowania w stosunku do celów i zasad prawa unijnego obowiązującego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Chodzi w szczególności o zarzut uniemożliwienia spółdzielniom swobodnej konkurencji na rynku, zwłaszcza w relacji do spółek prawa handlowego, banków komercyjnych, deweloperów, a także ustawowego

ograniczenia działalności banków spółdzielczych, spółdzielni mieszkaniowych, SKOK oraz innych działań ustawodawcy i administracji państwowej.

Petycja jest środkiem prawnym przysługującym zarówno obywatelom Unii, jak i osobom prawnym z terenu Unii. Jest to rodzaj skargi będącej pierwszym krokiem postępowania mającym doprowadzić do formalnego wszczęcia procedury egzekwującej realizację zobowiązań Polski wynikających z traktatu unijnego w zakresie zapewnienia funkcjonowania spółdzielczości krajowej.

W ramach Parlamentu Europejskiego petycja może liczyć na wsparcie grupy polskich eurodeputowanych.



Rok Rapackiego

W 2014 roku przypada 130 rocznica urodzin i 70 rocznica śmierci wybitnego lidera Związku „Spółem” – MARIANA RAPACKIEGO. Był twórcą potęgi spółdzielczości społemowskiej w okresie międzywojennym, bo dzięki niemu powstało wiele silnych spółdzielni, hurtownie, bank, zakłady produkcyjne. Wyszkołił wspaniałe kadry spółdzielczości, tworzył spółdzielnie uczniowskie, wspierał Ligę Kooperatystek. Ponieważ Związek „Spółem” stał się najpotężniejszą organizacją w handlu spożywczym, na przedwojennym Zjeździe Spółem gościł prezydent Ignacy Mościcki.

W okresie wojny M. Rapacki organizował zaopatrzenie polskiej ludności i pomagał ruchowi oporu. M.in. podczas oblężenia Warszawy w 1939 pod bombami kierował transportem do sklepów z magazynów w Hali Mirowskiej, za co prezydent Stefan Starzyński odznaczył go Krzyżem Niepodległości z Mieczami. Podobnie podczas Powstania Warszawskiego, także budując pospieszne barykady z worków na Mokotowie, gdzie zginął podczas bombardowania. Przypominamy tę nieco zapomnianą postać wielkiego herosa Spółem na str. 4, aby ją godnie uczcić. /red./

PIH Kobiety 50+



Na konferencji od lewej: Anna Tylkowska i Paweł Radomski.

Wykorzystanie praktycznych umiejętności pracujących w handlu kobiet po 50. roku życia to cel projektu Kobiety 50+, którego organizatorami są Polska Izba Handlu i Stowarzyszenie Nasza Inicjatywa. Kobiety powyżej 50 roku życia stanowią ok. 70 proc. wszystkich

pracujących w spożywczym handlu detalicznym. 21 stycznia br. w Centrum Prasowym PAP odbyła się konferencja informacyjna dot. Projektu. Brała w niej udział m.in. przewodnicząca Rady Nadzorczej KZRSS „Spółem” Anna Tylkowska.

W ramach projektu organizowane mają być szkolenia dla kobiet w wieku 50+, które później, w relacji trenersko-komercyjnej mogłyby przekazywać wiele umiejętności wchodzącym na rynek pracy młodszy pracownikom. Ma to zachęcać pracodawców do inwestowania w kadry.

Jak tłumaczyła koordynatorka merytoryczna projektu dr Beata Buchelt z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, wyzwaniem jest utrzymanie kobiet po 50 roku życia dłużej na rynku pracy. Podkreśliła, że kobiety w tym wieku pracujące obecnie w handlu mają wiele cennych umiejętności, np. sumienność, zaangażowanie, pozytywne podejście do klienta, umiejętności rozmowy i doradzania. Tymi umiejętnościami mogą dzielić się z młodszy kolegami. Dzięki specjalnym szkoleniom, starsze pracownice mo-

głyby wzmocnić swoje kompetencje lub nabyć nowe umiejętności.

Jak przekonywał ekspert projektu Paweł Radomski, pracownicy po 50. roku życia stanowią 40 proc. zatrudnionych w handlu detalicznym. Zatem inwestując w nich, wspieramy najliczniejszą grupę pracowników. Dodatkowo, projekt wzmacnia integrację międzypokoleniową w firmie i wpływa na dobrą atmosferę w pracy, a to z kolei zmniejsza rotację pracowników, co przekłada się na wymerne zyski.

Dyrektor Generalny Polskiej Izby Handlu Maciej Ptaszyński dodał, że projekt jest potrzebny, m.in. ze względu na zmieniającą się strukturę demograficzną społeczeństwa. Dodał, że nie niesie za sobą żadnego ryzyka finansowego dla firmy, a może przynieść zyski i przedsiębiorcom, i pracownikom.

Projekt skierowany jest do małych i średnich przedsiębiorstw handlowych działających na terenie województwa mazowieckiego, zatrudniających kobiety powyżej 50 lat. Zatem również do spółdzielni „Spółem”.

Red.

Rozmowa z VIP-em

Przeciw zabójczej monopolizacji

Rozmowa z prezesem Polskiej Izby Handlu – WALDEMAREM NOWAKOWSKIM



– Polska Izba Handlu 15 stycznia br. skierowała do premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz przewodniczących klubów parlamentarnych pismo z apelem o podjęcie działań w sprawie niekontrolowanego rozwoju dyskontów, które zaburzają równowagę w polskim handlu detalicznym. Jakże są główne tezy tego pisma?

– Uważamy, że na rynku potrzebne są wszystkie formaty handlu! Nie możemy zaważać pola wyboru konsumentowi i nie możemy doprowadzić do sytuacji, gdy nie będzie sklepów innych niż dyskonty – a do tego obecnie zmierzamy. Dzisiejszą sytuację na polskim rynku oceniamy jako prowadzącą do monopolizacji i asymetrii. Nie jest stanem normalnym, gdy w małym mieście, jak np. w Ołecku liczącym niecałe 17 tys. mieszkańców, znajduje się pięć sklepów dyskontowych, a mniejsze placówki bez szans na konkurencję upadają. I takich miast jest w Polsce coraz więcej.

W naszej opinii, w związku z tym, niezbędne jest otwarcie debaty społecznej,

aby wywołać konkretne działania legislacyjne, po to, żeby zapewnić zrównoważony rozwój sklepom i sieciom wszystkich formatów. Co roku w Polsce upada kilka tysięcy mniejszych sklepów, a powstają

Dokończenie na str. 3

MAH-KPH „Spółem” Plany na rok 2014



Od lewej prezes Jadwiga Wójtowicz-Garwola i dyr. Henryka Brzezička z MAH oraz dyr. Paweł Kochański i prezes Ryszard Jaśkowski z KPH.

W działalności MAH jednym z priorytetowych zadań jest promowanie produktów marki własnej Spółem w 2014 roku. Między innymi w celu omówienia form promocji, 23 stycznia br. spotkały się Zarządy Spółek - Mazowieckiej Agencji Handlowej „Spółem” i Krajowej Platformy Handlowej „Spółem” z udziałem dyrektorów handlowych.

Zarząd MAH zaproponował wspólne Warsztaty Handlowe w dniu 13 marca 2014 roku, których uczestnikami będą Spółdzielnie zintegrowane w MAH. Zostało to przyjęte z dużym zadowoleniem przez KPH i deklaracją przygotowania prezentacji w zakresie produktów marki „Spółem” oraz szczegółów dystrybucji.

13 marca 2014 roku odbędą się drugie z cyklicznie organizowanych przez MAH – Warsztaty Handlowe 2014 (o pierwszych 3 lutego 2014 r. napiszemy wkrótce).

Konferencja IBRKK Raport o handlu



W siedzibie Instytutu Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur, 27 stycznia br. odbyła się konferencja, na której przedstawiono raport pt. „Handel wewnętrzny w Polsce 2009-2013. Rynek artykułów żywnościowych”, wydany w formie rocznika naukowego. Głównym referentem była prof. Urszula Klosiewicz-Górecka, która wygłosiła referat pt. „Wzłowe problemy rozwoju sfery handlu w Polsce”.

Omówiła ona m.in. zmiany w strategiach firm handlowych, zmiany w sieci detalicznej i w handlu hurtowym w okresie 2008-2012 oraz wyzwania dla handlu w 2014 r. Wśród nich wymieniła 10 czynników:

1. słaby wzrost gospodarczy kraju,
2. nielojalność konsumentów do produktów i miejsc zakupów,
3. wysoka niepewność w biznesie i stąd znaczenie zarządzania ryzykiem,
4. dynamiczny rozwój e-handlu,
5. wysokie znaczenie ceny w konkurencji firm,
6. wzrost znaczenia postępu technicznego w zarządzaniu handlem,
7. wzrost znaczenia kreatywności marketingu,

8. poprawa relacji partnerów w łańcuchach dostaw,

9. przestrzeganie w marketingu ochrony danych osobowych,

10. nowe regulacje prawne dotyczące handlu, np., w niedziele.

Autorka wśród zmian w strategiach firm wymieniła m.in.: wyraźne przyspieszenie integracji, w tym włączanie małych firm do sieci franczyzowych i rozwój firm średnich i dużych poprzez przejęcie firm lokalnych i regionalnych. Poza tym multiformatowość, kluczowe znaczenie cen i promocji, wzrost znaczenia lokalizacji placówek, e-handlu, wizerunku firmy, relacji z klientami i rozwój marek własnych.

Pozostałe referaty wygłosili: dr Lidia Kurczewska z IBRKK o pracodawcach w handlu, dr hab. Hanna Górską-Warszewicz z SGGW o markach handlowych, dr Renata Nestorowicz z UE w Poznaniu o komunikacji z konsumentami i dr hab. Aleksandra Grzesiuk z ZSB w Szczecinie o promocji żywności za granicą.

Szerzej o tej konferencji i jej ważnej problematyce napiszemy w następnych numerach.

Red.

WSS Śródmieście Koło Spółdzielczyń

W ramach współpracy ze Stowarzyszeniem Geografów Polskich i Przyjaciół Geografii na spotkaniach Koła Spółdzielczyń gościmy miłych państwa Agatę i Kamila Porazińskich, którzy przedstawiają nam ciekawe i egzotyczne miejsca na świecie.

W październiku ub.r. tematem były Wyspy Zielonego Przylądka, natomiast w grudniu Korea Południowa.

Wyspy Zielonego Przylądka stanowią archipelag składający się z 10 głównych wysp i 16 mniejszych wysepek, położony w środkowej części Oceanu Atlantyckiego, na zachód od wybrzeży Afryki, na wysokości Przylądka Zielonego, od którego wzięły nazwę. Do czasu przybycia na wyspy Portugalczyków w XV wieku wyspy były nie zamieszkałe. Dzisiejsi mieszkańcy są potomkami niewolników sprowadzonych do pracy głównie z terenu Senegalu oraz portugalskich kolonistów. Trzy czwarte społeczeństwa stanowią mulaci, reszta jest pochodzenia murzyńskiego. Ciekawostką są wioski dziecięce utrzymywane przez państwo, gdyż rodzice żyją w wolnych związkach lub wyjechali w poszukiwaniu pracy.

Stolica jest miasto Praia, głową państwa prezydent, ustrój republika,

do 1975r. było kolonią Portugalii, liczba ludności ponad 400 tys. Ludność zajmuje się głównie rolnictwem, rybołówstwem i przetwórstwem rybnym.

Uprawa roli jest utrudniona przez skrajnie suchy klimat i brak wody. Ponad połowa rodzin posiada krewnych za granicą, głównie w Portugalii, skąd otrzymują środki na życie. Pewne znaczenie dla kraju ma turystyka.

Z Zielonych Wysp pochodziła znana w Polsce śpiewaczka Cesaria Evora, która śpiewała liryczne piosenki z Kayah.

Korea jest krajem górzysto-wyżynnym, leżącym na Półwyspie Koreańskim, nad Morzem Żółtym i Morzem Japoń-

skim. Przed drugą wojną światową była okupowana przez Japonię. W roku 1945 po kapitulacji Japonii, została podzielona wzdłuż 38 równoleżnika, na Koreę Południową i strefę wpływów Stanów Zjednoczonych i Koreę Północną strefę Związku Radzieckiego.

Korea Południowa dzieli się na prowincje, jest republiką prezydencką, ze stolicą w Seulu. Klimat jest łagodny, z dużą ilością opadów deszczu w porze letniej. Obserwuje się odpływ ludności ze wsi do miast, co czwarty Koreańczyk mieszka w Seulu. Ludzie są bardzo pracowici, w większości niewykształceni. Obie Koree rozwijają się niezależnie, toteż ich gospodarki i stopień zamożności ludności znajdują się na różnym poziomie. W rolnictwie dominuje uprawa ryżu. Na wysokim poziomie rozwija się przemysł elektroniczny i samochodowy, znani producenci to Hyundai, Kia, Daewoo, Samsung. Korea Południowa cieszy się zainteresowaniem turystów głównie z USA, Japonii i Niemiec.

Spółdzielczynie z wielkim zainteresowaniem wysłuchały ciekawych pogadanek i obejrzały slajdy i zdjęcia z wędrowek sympatycznych geografów i miłośników zwiedzania świata. Dziękujemy i czekamy na następne spotkania.

Tekst i foto:
IRENA CHOJNOWSKA



SS Mokpol

Spotkanie świąteczne



Jak co roku z okazji świąt Bożego Narodzenia, 18 grudnia ubr. Zarząd SS „Mokpol” zaprosił na wigilijne spotkanie działaczy samorządowych. W przyjacielskiej, spółdzielczej atmosferze składano sobie nawzajem świąteczne i noworoczne życzenia i dzielono się opłatkiem. Na początku prezes Zarządu Sylwester Cerański, członek Zarządu Elżbieta Różycka i przewodnicząca Rady Nadzorczej Bożena Czerwińska-Zejmo, życzyli wszystkim zdrowia, wszelkiej pomyślności i abyśmy się spotkali w przyszłym roku w tym samym gronie.

Na tle pięknie udekorowanej choinki z udziałem zaprzyjaźnionego duszpasterza księdza Tadeusza, który gości u spółdzielców co roku, śpiewano popularne koledy. Janina Koryl odczytała wiersz związany ze świątami Bożego Narodzenia, a Krystyna Dobrowolska zrecytowała własny wiersz „O Mokpolu”.

Na zakończenie prezes Sylwester Cerański poinformował o sytuacji finansowej Spółdzielni.

Rada Programowa SW

Podsumowanie roku i zamierzenia

20 stycznia br. przewodnicząca Rady Programowej „Spolemiowca Warszawskiego” Anna Tylkowska, serdecznie witając członków Rady na jej kolejnym posiedzeniu, wspominała o przy-padającym w tym roku jubileuszu 145-lecia WSS Śródmieście i warszawskiej spółdzielczości spożywców. Następnie Rada oceniła publikację miesięcznika w II półroczu ubr. i zatwierdziła ich plan na I półrocze br.

Redaktor naczelny Dariusz Gierycz omówił najważniejsze publikacje drugiego półroczia ubr., głównie poświęcone wydarzeniom spółdzielczym i handlowym.

Wiodącymi tematami była walka konkurencyjna Społem na trudnym rynku handlowym i prace sejmowe nad prawem spółdzielczym. Przedstawiano aktualne problemy handlu, promocję marki własnej Społem, działania społemowskich – Mazowieckiej Agencji Handlowej i Krajowej Platformy Handlowej.

W tym okresie opublikowano protest Komisji Historycznej Warszawskiej Spółdzielczości Spożywców skierowany do Sejmu przeciwko projektowi ustawy, ułatwiającej przekształcania spółdzielni handlowych w spółki oraz apel do spółdzielców. Ukazało się też oświadczenie prezesa Zarządu KZRSS „Społem” Jerzego Rybickiego i krytyczne stanowisko Krajowej Rady Spółdzielczej.

Odnótowano sprawozdania z zebrań przedstawicieli spółdzielni i zebrań grup członkowskich, z których członkowie do-

wiadują się o wynikach i strategii działania zarządów. Zrelacjonowano uroczyste pożegnanie na emeryturę prezesa Władysława Danieluka w PSS Grodzisk Maz.

Prezentowano nowe i modernizowane placówki WSS Śródmieście, SS „Mokpol”, WSS Praga Południe, PSS Legionowo i PSS Grodzisk Maz. Ukazały się relacje z działalnością Klubu Działaczy Spółdzielczych, Tow. Spółdzielców, spotkań seniorów, Kół Spółdzielczyń.

Odnótowano akcje: Spółdzielni Mokpol „Wyprawa dla pierwszoklasisty”, PSS Legionowo „Karta dużych rodzin”, działalność spółdzielni uczniowskich i doroczne podsumowanie konkursu SU w Krakowie.

Przedstawiono sprawozdania z obrad Komisji Spółdzielczości Konsumentek KRS, VI Forum Rynku Spożywczego i Handlu oraz wywiad z Alfredem Domagalskim, przewodniczącym delegacji polskich spółdzielców na obrady Zgromadzenia Międzynarodowego Związku Spółdzielczego w Kapsztadzie.

Red. D.Gierycz omawiając plan tematyczny podkreślił, że w bieżącym roku obchodzimy rocznicę 145-lecia „Społem” WSS Śródmieście i całej warszawskiej spółdzielczości spożywców. W kwietniu odbędzie się Europejskie Zgromadzenie Spółdzielczości. W lutym przypada 130 rocznica urodzin, a we wrześniu 70 rocznica śmierci wybitnego lidera „Społem” Mariana Rapackiego. Z uwagą będziemy śledzić działania Sejmu w sprawie ustaw spółdzielczych. W Panorami Wydarzeń zostaną odnotowane bieżące wydarzenia handlowe. Zaprezentowane będą wzorcowe placówki handlowe, przodujący

kierownicy sklepów, zasłużeni działacze samorządowi, rekomendowani przez kierownictwa spółdzielni.

Przedstawimy bieżącą działalność MAH i KPH „Społem”, aktualne problemy handlu i sytuacji na rynku. Planujemy przeprowadzenie sondy redakcyjnej z prezesami zarządów spółdzielni. Kontynuowane będą stałe pozycje: Prawo na co dzień, Handel 2014, Co piszą inni, Spotkania z medycyną, Akwarium, Smaki Warszawy, fraszki, horoskop, krzyżówka, felietony i recenzje.

W dyskusji członkowie Rady Programowej – Kazimierz Bendkowski, Marek Hejda, Jadwiga Wójtowicz-Garwola, Mieczysław Szumilo – pozytywnie ocenili pismo za bogatą, różnorodną, aktualną i ciekawą tematykę publikacji. Podkreślili życzliwy kontakt ze spółdzielniami i czytelnikami. Prezes Marek Hejda z PSS Pruszków omówił działania konkurencyjnych firm zagranicznych przy braku uregulowań ustawowych dla handlu. Przedstawiciel KZRSS „Społem” Kazimierz Bendkowski przedstawił planowaną przez Organizację Polskich Przedsiębiorców Konserwatywnych akcję promocyjną „Witamy w polskiej firmie”, po sukcesie akcji „590 powodów kupowania polskich produktów”. Rada zatwierdziła plan tematyczny.

Podsumowując dyskusję, przewodnicząca Rady Programowej wyraziła zadowolenie z pozytywnej oceny pisma i planu tematycznego. Poinformowała o zmianie drukarni, z którą współpracujemy od listopada ubr. Zauważalna jest korzystniejsza jakość druku. Na zakończenie podziękowano Spółdzielni Piękarzko-Ciastkarskiej, która zapewniła degustację wspaniałych ciast.

IRENA CHOJNOWSKA

Cooperative Europe w Warszawie



ostatnim Kongresie Związku w Kapsztadzie, jak informowaliśmy w numerze grudniowym, przyjęto nowe logo MZS – COOP, które powyżej przedstawiamy.

Ideę, aby spółdzielcy polscy byli gospodarzami tego spotkania, przedstawił Dirk Lehnhoff, prezydent Cooperatives Europe, a Zgromadzenie Ogólne KRS wyraziło dla tej propozycji pełną aprobatę. Liczymy na udział w Zgromadzeniu ok. 100 delegatów z prawie wszystkich państw Europy, z których wielu wywodzić się będzie z największych przedsiębiorstw spółdzielczych, a także znacznej liczby uczestników z Polski.

W dniach 2-4 kwietnia br. w Warszawie odbędzie się Zgromadzenie Ogólne organizacji Cooperatives Europe, która reprezentuje spółdzielców większości państw europejskich, zrzeszonych w Międzynarodowym Związku Spółdzielczym. Na

TU CODZIENNIE KUPISZ

świeże soki

Cymes

Zdrowo wyciśnięte

100% soku z marchwi

świeży sok Cymes sok marchwiowy

www.swiezesoki.pl

● Panorama Wydarzeń ● Panorama Wydarzeń ●

Łączenie spółdzielni

Jak podał portal dlahandlu.pl, PSS w Orniecie „Społem” w Dobrym Mieście, działające od 1946 r. zostało podmiotem przejmującym. Jego obszar działania obejmuje przede wszystkim teren Dobrego Miasta (15 tys. mieszkańców) i okolic. Sieć detaliczna obejmuje: 11 placówek (w tym 2 wysokopowierzchniowe) branży spożywczo-przemysłowej na terenie Dobrego Miasta, 2 placówki branży spożywczo-przemysłowej położone w okolicznych miejscowościach (Wilczkowo, Smolajny) oraz 3 wyspecjalizowane placówki sprzedaży artykułów przemysłowych. Natomiast Społem w Orniecie prowadzi 10 sklepów spożywczych, 4 sklepy przemysłowe oraz piekarnię.

To dobry przykład konsolidacji „Społem” w trudnych okresie ostrej ekspansji dyskontów na rynku.

Zakupy na telefon

„Społem” PSS w Bytomiu oferuje swoim klientom nową usługę – zakupy na telefon. Realizują je delikatesy z CH Agora. Zamówienia można składać codziennie, również w niedziele. Ceny sprzedaży są obowiązującymi cenami z oferty sklepu Delikatesy w C.H. Agora Bytom. Społem Bytom prowadzi sieć sklepów spożywczych i przemysłowych. Posiada także piekarnię, ciastkarnię oraz bar.

SP za równością polskiego handlu

Partia Solidarna Polska na swej stronie internetowej dotyka, jak czytamy „bardzo ważnego, a marginalizowanego tematu, jakim jest funkcjonowanie dużych sieci handlowych na terenie Polski”.

Niewątpliwie działania dużych zagranicznych sieci handlowych sprzyja upadaniu, likwidacji lub przebranzawianiu małych i średnich przedsiębiorców (...). Niebagatelnym problemem jest jednak przede wszystkim brak należytych przychodów do Skarbu Państwa z tytułu po-

datku dochodowego od osób prawnych, którego według różnych źródeł wielkie zagraniczne sieci handlowe nie płacą w ogóle lub w bardzo małym zakresie, a w niektórych przypadkach w skali rocznej otrzymują zwrot CIT. Łączne przychody kilku największych na naszym rynku zagranicznych sieci handlowych przekraczają każdego roku 50 mld zł. Szacunki dotyczące płaconego przez nie podatku dochodowego od osób prawnych mówią o ledwie kilkuset milionach złotych rocznie.

Przez niezwykle rozbudowaną i pełną luk ustawę o podatku dochodowym od osób prawnych największe zagraniczne sieci handlowe funkcjonujące na terenie Polski omijają polski system podatkowy, przez co Skarb Państwa może tracić corocznie setki milionów złotych. Rząd polski zdaje się przy tym nie czynić nic w kierunku uatrakcyjnienia możliwości płacenia przez podmioty zagraniczne podatku dochodowego od osób prawnych na terenie Polski poprzez chociażby obniżenie jego wysokości – podaje partia.

Piekarze walczą o byt

W ciągu ostatniej dekady spożycie pieczywa w Polsce spadło o ponad 30 procent. Ten rok z pewnością nie przyniesie ożywienia. A to oznacza, że upadnie kolejne 250-300 piekarni – alarmuje „Rzeczpospolita”. W 2014 r. spożycie pieczywa w gospodarstwach domowych może spaść do 49,5 kg na osobę, prognozuje Instytut Polskie Pieczywo (IPP). W 2013 r. mogło sięgnąć 50,5 kg. Jeszcze w 1990 r. przekraczało 104 kg.

„Spożycie pieczywa maleje od wielu lat, ponieważ zmieniają się nasze nawyki żywieniowe. Jemy więcej przekąsek oraz platków zbożowych. Częściej niż przed laty odwiedzamy także lokale gastronomiczne” – mówi Wojciech Zdrojowy, prezes spółdzielni piekarskiej Fawor z Poznania. Mniejsza popularność chleba i bułek najbardziej daje się we znaki małym i średnim piekarniom. „W 2013 r. mogło wypaść z rynku ok. 500 firm, czyli dwa razy więcej, niż powstało nowych.

Kolejne 250 może zakończyć działalność w tym roku” – szacuje Stanisław Butka, prezes Stowarzyszenia Rzemieślników Rękawstwa RP (SRPRP).

Koncentracje w 2014 r.

Polski handel w 2014 r. nadal będzie stał pod znakiem koncentracji. Regionalne sieci zostaną wchłonięte przez krajowych graczy a pojedyncze sklepy będą wciągane do sieci franczyzowych – czytamy we Pulsie Biznesu. Liczba handlowych szyldów będzie się zmniejszać. W tym roku zostanie dopięta największa w ostatnim czasie transakcja na naszym rynku – czyli przejęcie przez francuski Auchan ponad 50 hipermarketów z logo Real.

Jak informuje Puls Biznesu jednak w tym roku ważniejsze od dużych przejęć będą mniejsze akwizycje, takie obejmujące np. sieci działające na terenie jednego miasta lub kilku powiatów. Przypominajmy, że w ostatnim czasie tego typu ruchy wykonywały takie sieci jak: Carrefour czy Żabka.

Zdaniem Andrzeja Falińskiego, dyrektora generalnego Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji, to będzie rok dołączania lokalnych przedsiębiorstw do największych krajowych sieci. Zdaniem ekspertów 2014 r. będzie również czasem wzrastającej dominacji dyskontów, które na ten rok planują otwieranie wielu nowych placówek.

Rząd za handlem niedzielnym

Rząd negatywnie ocenia propozycje zmian w Kodeksie Pracy i jest przeciwny wprowadzeniu zakazu pracy placówek handlowych w każdą niedzielę – poinformował PAP. Zdaniem rządu obecnie istnieją już pewne ograniczenia dotyczące handlu w niedziele, które są rozwiązaniami kompromisowymi, godzącymi interesy pracowników, pracodawców i konsumentów. Dalsze ingerowanie w system handlu mogłoby oznaczać likwidację nawet 11 tys. miejsc pracy w placówkach handlowych i przedsiębiorstwach współpracujących.

Doroczna Gala BCC

Biznes z zasadami

Dokończenie ze str. 1

z PSS Grodzisk Maz. po wręczeniu nominacji do statuetki z rąk przewodniczącego jury Wiktora Pateny.

Za wspieranie odpowiedzialności społecznej biznesu, Medale Solidarności Społecznej czworo biznesmenów otrzymało z rąk kard. Kazimierza Nycza

Jak co roku na początku gali przemówienie wygłosił prezes BCC Marek Goliszewski. Powiedział on m.in. – Przedsiębiorcy, tegoroczni Laureaci, to ludzie, którym się chce. To opowieść o tych, którzy wypracowują 75% dochodu narodowego. Parafrazując powiedzenie Churchilla o polskich lotnikach: to opowieść o tym, jak wielu, zawdzięcza tak niezliczonym, tak wiele miejsc pracy. To opowieść o członkach BCC, którzy od 91 roku wydali 3 mld zł na pomoc dzieciom, ubogim, chorym, bezdomnym, kalekom. Ale to też opowieść o tych, którzy dziś stają na rozdrożu. Razem z całą Polską.



Na scenie m.in.: laureaci, J. Piechociński, J. Buzek. Przemawia H. van Rompuy

i taktyki „nie gramy bo możemy przegrać” – na rzecz wyzwolenia nowej energii społecznej. Przedsiębiorcy są gotowi zawrzeć Pakt dla Postępu ze związkami zawodowymi i rządem.

„Ale historia nigdy nam nie wybaczy, jeśli dopuścimy, by kolejne 2 mln kreatywnych rodaków wyjechało z kraju. By bezrobocie przekraczało 13 proc. – mówił. – W tym roku 44 proc. polskich przedsiębiorców planuje zwiększyć inwestycje i zatrudnienie, a blisko 50 proc. podnieść wynagrodzenia pracownikom. Ale domagamy się od polityków wprowadzenia Polski z obszaru nadmiernego deficytu, zmniejszenia pozapłacowych kosztów pracy, ilości kontroli i koncesji, przewlekłości spraw sądowych – dodał.

Okołnościowe wystąpienia zawierały inne ciekawe wątki, ponad standardy podobnych gal.

Kardynał Kazimierz Nycz, wręczający medale za działalność charytatywną przypomniał, że biznesowy zysk powinien być godziwy, a nie lichwiarski, oraz sprzeciwił się bałwochwalstwu wobec pieniądza. Nawiązał w przemówieniu do idei Kościoła ubogich, którymi mogą być w znaczeniu ewangelicznym i biznesmeni, jeśli potrafią dzielić się z innymi. Wskazał na demonstrowaną przez papieża Franciszka szczególną wrażliwość społeczną.

Gali towarzyszyły jak zwykle aukcje charytatywne i loterie oraz pokazy mody. W części artystycznej odbył się koncert Orkiestry Filharmoników Śląskich. Gwiazdami śpiewaczami byli: znakomita sopranistka amerykańska Gwendoline Bradley i towarzyszący jej polski baryton Janusz Wolny.



W kuluarach Marek Goliszewski i Jerzy Buzek.

I Unią Europejską. Bo światowe zawirowania finansowe lat 2008-2012 uderzyły wątpliwością: jaki ma być współczesny kapitalizm, który generuje nierówności? Państwowy? Prywatny? (...) Musimy naprawdę zrezygnować z zaniechania

Prezes BCC przytoczył wyniki badań agencji Gallus oraz Eurostatu, według których Polacy obok Chińczyków i Turków zaliczani są do najbardziej przedsiębiorczych ludzi na świecie. – *Wolimy zakładać firmy, niż kupować*



Grupa spolemowców podczas Gali.

Marek Goliszewski o spółdzielczości

Kiedy w Nowy Rok rozmawiałem z prezesem BCC Markiem Goliszewskim i wymienialiśmy serdeczne życzenia noworoczne, zwróciłem mu uwagę, ponieważ wybierał się do Łoży BCC w Białymstoku, że ja tuż przed Sylwestrem gościłem u prezesa największej, rozwijającej się spółdzielni spolemowców w kraju – PSS Białystok. Ma ona 5-milionowy zysk roczny i chroni miejsca pracy tylko na etatach dla blisko 1600 osób! Być może że pod wpływem również i tych wiadomości, i swoich refleksji, prezes BCC wypowiedział się bardzo pozytywnie o spółdzielczości w wywiadzie dla białostockiego Kuriera Porannego.

Red. Maryla Pawlak-Zalikowska zadała pytanie o to, czy spółdzielczość jest perspektywiczną formą przedsiębiorczości? Powołała się przy tym na bardzo krytyczną ocenę Gabinetu Cieni BCC, która wskazuje na złą politykę państwa wobec spółdzielczości. Zwłaszcza na tle tego, że na Podlasiu akurat działają największe w kraju rozwijające się spółdzielnie mleczarskie i PSS „Społem” Białystok. Prezes BCC w odpowiedzi stwierdził:

– „To dziś ciągle niedostrzegany przez rząd olbrzymi sektor, który może produkować i taniej, i bardzo dużo, i zaspokajać potrzeby konsumentów w regionach pozbawionych wielkiego przemysłu.

My nadal mamy specjalną rangę spółdzielczości: powołaliśmy w BCC w Gabinet Cieni ministra ds. spółdzielczości i postulujemy zniesienie obecnej ustawy o spółdzielczości i stworzenie

nowej przy udziale spółdzielców. Mam nadzieję, że to wyjdzie. Ale z naszym rządem rozmawia się trudno, o ile się w ogóle rozmawia. Na razie nagłaśniamy pewne sprawy.

Przykładowo proponujemy, żeby rząd traktował spółdzielczość równoprawnie gospodarczo, tak jak np. spółki kapitałowe, likwidując dyskryminację podatkową (podwójne opodatkowanie) czy dyskryminację w dostępie do funduszy unijnych.

Myślę, że tak, jak kropla draży skalę, nie siłą a powolnym spadaniem, my też doprowadzimy do tego, że sektor spółdzielczości uzyska należne miejsce w ustawodawstwie i będzie odgrywał coraz ważniejszą rolę w życiu gospodarczym kraju i konsumentów. Do tego został przecież powołany.”

Podczas pobytu w Białymstoku, na spotkaniu z biznesmenami w Łoży Białostockiej BCC, prezes Marek Goliszewski mówił m.in. o tym, że:

– To będzie lepszy rok dla naszej gospodarki. Nasi ekonomiści szacują, że w Polsce wzrost gospodarczy wyniesie nawet 3 proc. To efekt m.in. lepszych wyników gospodarczych państw Unii Europejskiej. Zdaniem prezesa BCC, inflacja nie powinna być wyższa niż 2 proc. w skali roku. Problemem może być bezrobocie, szacowane na 12-14 proc. – Ale dużo gorszą informacją są wyniki badania opinii społecznej, z której wynika, że 60 proc. ankietyowanych zamierza wyjechać za granicę, by tam znaleźć pracę. Kto u nas zostanie, by pracować na nasze emerytury? – zastanawiał się.

Rozmowa z VIP-em

Przeciw zabójczej monopolizacji

Rozmowa z prezesem Polskiej Izby Handlu – WALDEMAREM NOWAKOWSKIM

Dokończenie ze str. 1



ją dyskonty, które z samej definicji mają asortyment węższy niż sklepy o innym formacie. Sytuacja może stać się jeszcze bardziej drastyczna i prowadzić do asymetrii w rozwoju handlu, w związku z zaistnieniem dyskontów w coraz mniejszych formatach. Jest to szczególnie niepokojące w przypadku rynków lokalnych.

Potrzebne jest sporządzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego – uwzględniających zrównoważony rozwój wszystkich formatów handlu oraz niezbędne jest przeprowadzenie analiz wpływu nowo powstałych i planowanych podmiotów handlu na rynek lokalny. Przyczyni się to do ożywienia rozwoju gospodarczego, zwłaszcza na szczeblu regionalnym, ponieważ zagwarantuje to m.in. wpływy z podatków płaconych lokalnie, większą stabilność i dywersyfikację zatrudnienia oraz przyczyni się do rewitalizacji centrów miast.

Jeżeli obecnie nie zatroszczymy się o formę polskiego handlu, to postawimy wkrótce nas samych i przyszłe pokolenia w sytuacji braku możliwości dokonywania swobodnych wyborów konsumpcyjnych.

– Przypuszczam, że PIH jako reprezentant polskich firm handlowych krytycznie ocenia politykę handlową rządu i działalność UOKiK?

– Tak, nasza ocena jest negatywna i stąd nasza inicjatywa debaty społecznej, aby parlamentarzyści i rząd zrozumieli konieczność zachowania równowagi na rynku, aby obok dużych bogatych sieci, szanse rozwoju miały też małe i średnie firmy rodzime. Dotyczy to szerzej rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw, by nie preferowano tylko wielkich koncernów, na które wydaje się że rząd stawia. A tymczasem to małe i średnie przedsiębiorstwa wpływają na to, czy gospodarka spawalna, czy rośnie!

UOKiK nie chce interweniować w kwestiach konkurencji na rynkach lokalnych, a przecież tam właśnie MSP są duszone przez wielkie koncerny i ma to wpływ na całą gospodarkę. Kiedy byłem posłem, przez dwa lata funkcjonowała w pozytywnym skutkiem na równowagę rynkową, ustawa o wielkopowierzchniowych obiektach handlowych WOH. Trybunał Konstytucyjny zakwestionował tę ustawę, ale w to miejsce nie powstała żadna nowa regulacja prawna w tym zakresie.

Teraz wracamy do problemu zrównoważonego handlu, bo inaczej rynek zdominują tylko dyskonty przy ograniczonym asortymencie i ograniczonym wyborze konsumenta.

PIH poprzez Fundację Polskiego Handlu buduje poparcie społeczne dla swych inicjatyw, w obronie polskiego handlu, w tym poprzez związki zawodowe, autorytety kościelne. Szukamy przychylności, zrozumienia mediów, prasy i środowisk lokalnych.

Przekonujemy, że o ile wielkie koncerny poprzez franczyzę pomagają polskim

małym i średnim firmom handlowym, to portugalskie Biedronki niszczą go, a pośrednio także i przemysł, dyktując mu niszczące warunki. Na Zachodzie prawo i praktyka nie pozwalają na taką ekspansję. Monopol bez granic zabija gospodarke! Zabija słabszych i potrzebnych.

Nie trzeba płakać nad rozlanym mlekiem, ale dbać by go nie rozlać. Handel i usługi dają 20 proc. PKB. Handel daje zatrudnienie dla setek tysięcy ludzi.

– Jak Pan ocenia udział spółdzielni spolemowskich i ich Związku „Społem” w walce o zrównoważony rynek w Polsce?

– Z wielkim uznaniem odnotowujemy modernizację handlu spolemowskiego oraz wysoko cenimy aktywność Związku i spółdzielni „Społem”. Są naszymi naturalnymi sojusznikami. Razem chcemy przygotowywać projekty regulacji prawnych dotyczących równowagi rynkowej i razem pozyskiwać poparcie społeczne i wśród kręgów parlamentarnych, rządowych, samorządowych.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: DARIUSZ GIERYCZ

WALDEMAR NOWAKOWSKI

Po ukończeniu studiów na Wydziale Elektrotechniki Przemysłowej Politechniki Gdańskiej w 1975 r. pracował w MPK we Wrocławiu, a w latach 80. w Polskich Liniach Oceanicznych.

Od 1989 prowadził własną firmę „NOMAX”, był też prezesem i współwłaścicielem firm „Mercury” i „Promedia Art.”. W 1994 zakładał polską sieć handlową Lewiatan i do 2005 był jej prezesem. W 1997 objął stanowisko prezesa Rady, a w 2009 prezesa Polskiej Izby Handlu.

Był członkiem ZHP, ZSP, PZPR i NSZZ „Solidarność”. W roku 2005 został wybrany z okręgu toruńskiego, z listy Samoobrony, posłem na Sejm. W 2007 przeszedł do Polskiego Stronnictwa Ludowego. W Sejmie pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Zasiadał też w Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

W 2008 współtworzył Wrocławskie Forum Rozwoju, w którym objął funkcję przewodniczącego. W 2010 wszedł w skład rady nadzorczej Telewizji Kujawy. Został także przewodniczącym Komitetu ds. Handlu przy Krajowej Izbie Gospodarczej. Od 2012 r. jest prezesem własnej firmy handlowej Maxtrade.

Nowość
Tradycyjny smak śliwki
na zimową porę

SPRÓBUJ
ZIMOWY
SMAK
ŚLIWKI

NESTEA



Twórca potęgi „Społem” w II Rzeczypospolitej

MARIAN RAPACKI

Bohater czasu wojny i pokoju

W 130. rocznicę urodzin i 70. rocznicę śmierci

W dniu 7 lutego br. minęła 130. rocznica urodzin, a 16 września br. minie 70. rocznica śmierci Mariana Rapackiego (1884-1944), wybitnego teoretyka spółdzielczości, działacza polskiego i międzynarodowego ruchu spółdzielczego, prezesa Zarządu „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców RP, prezesa Zarządu Banku „Społem” oraz członka Zarządu Międzynarodowego Związku Spółdzielczego i Kawalera Krzyża Niepodległości z Mieczami. Rocznicę tę dają nam okazję do przypomnienia sylwetki tego, bardzo dzisiaj zapomnianego, niezwykłego człowieka, twórcy potęgi „Społem” w II RP.

Lata młodości i początki pracy w spółdzielczości

Marian Rapacki urodził się w dniu 7 lutego 1884 r. w Rożdżalach k. Rossoszyca na Ziemi Sieradzkiej. Tam, w majątku Cieleckich, jego ojciec Bronisław – powstaniec styczniowy, był zatrudniony jako tzw. oficjalista dworski. Jego matką była Jadwiga z Chełmnickich.

Nauki pobierał w Warszawie, gdzie skończył szkołę handlową Aleksandra Rontalera. Następnie odbył studia wyższe w Akademii Handlowej w Lipsku, a potem – praktykę w Londynie i w Gdańsku. Po podjęciu pracy w Warszawskim Syndykacie Rolniczym w Warszawie w 1905 r. udzielał się w organizacjach politycznych walczących z caratem. Za działalność tę był dwukrotnie więziony i zagrożony zesłaniem na Sybir. Uwolniony dzięki staraniom rodziny, został zmuszony do opuszczenia Królestwa Polskiego. Przebywał wtedy we Lwowie.

Początkowo zaangażował się w działalność młodzieżowej organizacji endeckiej Związek Młodzieży Polskiej „Zet”, skąd przeszedł do Narodowego Związku Robotniczego. Dążył do całkowitego uniezależnienia się NZR od wpływów lojalistycznie nastawionej do Rosji Narodowej Demokracji. W 1914 r. reprezentował NZR w Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych.

W czasie I wojny światowej powrócił do Piotrkowa, gdzie kierował Wydziałem Aprowizacyjnym Zarządu Miejskiego. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości ponownie znalazł się w Warszawie, gdzie w 1919 r. zetknął się ze spółdzielczością. Najpierw podjął pracę w Związku Spółdzielni Kredytowych, jako redaktor miesięcznika „Siła”. Następnie związał się na stałe ze spółdzielczością spożywczą. Na propozycję prezesa Zarządu Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców – Romualda Mielczarskiego, w sierpniu 1920 r. rozpoczął pracę jako redaktor czasopisma „Społem”, a już w 1921 r. został powołany na członka zarządu tego związku. W 1925 r., po Zjeździe Zjednoczeniowym, powstał Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, jednoczący trzy ogólnokrajowe związki: Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców, Związek Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych i Zespół Spółdzielni Pracowników Państwowych oraz przystępującą później Centralę Spożywczych Stowarzyszeń Spółdzielczych Robotników Chrześcijańskich.

Ważniejsze dokonania w czasie II RP

W 1926 r., po śmierci Romualda Mielczarskiego, Marian Rapacki objął funkcję prezesa Zarządu ZSS RP. Reprezentował nieprzeciętny i rzadko spotykany typ działacza twórczego i społecznika. Za czasów jego prezesury nastąpiło gospodarcze umocnienie związku. Związane to było nie tylko z popieraniem przez Rapackiego procesem integracji spółdzielczości spożywców, lecz także z rozwojem działalności gospodarczej związku. Powstawały wówczas liczne związkowe hurtownie, zakłady wytwórcze, działał bank spółdzielczy itd.

W pracach organizacyjnych M. Rapacki oparł się o środowisko wiejskie i działaczy ruchu ludowego. Bardzo owocnie współpracował także ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, rozwijając sieć spółdzielni uczniowskich w szkołach.

Pod jego kierownictwem były zakładane wojskowe spółdzielnie spożywców – jedne tego typu na świecie.

W 1935 r. kierowany przez niego Związek przyjmuje nazwę: „Społem” Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej. Szukając jak najszerszego oparcia o masę członkowską – głównie kobiety, pomógł im duchowo i materialnie w powołaniu ogólnokrajowej organizacji – Ligi Kooperatystek w Polsce. Zjazd Założycielski Ligi odbył się 24 listopada 1935 r. w Warszawie. Przewodniczącą Rady LK została wybrana dr Maria Orsetti, a przewodniczącą Zarządu – Maria Rapacka, żona prezesa M. Rapackiego.

Prezes M. Rapacki uczestniczył też w różnych pracach Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, początkowo jako członek Centralnego Komitetu, a później jako członek Zarządu. Wykładał spółdzielczość w Szkole Głównej Handlowej, był członkiem Rady Banku Polskiego, przewodniczącym Zarządu Banku „Społem”, członkiem Rady Naukowej Spółdzielczego Instytutu Naukowego i Towarzystwa Kooperatystów oraz autorem licznych artykułów i broszur na tematy spółdzielcze.

W 1936 r. „Społem” ZSS RP, w 25. rocznicę swego powstania, był najpotężniejszą w kraju organizacją gospodarczą w branży spożywczej, mając w charakterze stałych odbiorców 1.074 spółdzielni, reprezentujące 288.600 zrzeszonych w nich spółdzielców.

„Społem” ZSS RP był instytucją dwuramienną, o charakterze centralistycznym. Jedno ramię to handel hurtowy, handel zagraniczny i produkcja różnych artykułów pierwszej potrzeby. Drugie ramię to działalność lustracyjna, organizacyjna, szkoleniowa i społeczno – wychowawcza.

Oprócz Centrali w Warszawie, „Społem” ZSS RP posiadał 25 oddziałów we wszystkich ważniejszych miastach w całym kraju, 2 agentury, 23 składnice, 3 zakłady wytwórcze, paczkarnię i palarnię kawy.

Z okazji Jubileuszu 25-lecia Związku, w dniu 8 czerwca 1936 r., w lokalu YMCA w Warszawie, została otwarta „Wystawa Spółdzielczości Spożywców”, w obecności wicepremiera rządu oraz ministra skarbu Eugeniusza Kwiatkowskiego, ministra rolnictwa i reform rolnych Juliusza Poniatowskiego, wiceministra skarbu Tadeusza Lechnickiego i około 200 zaproszonych gości.

Wysoka ranga społeczna „Społem” tworzyła klimat i warunki, w których Jubileuszowy Zjazd Delegatów „Społem” ZSS RP, w dniach 13-14 czerwca 1936 r., w 25-lecie istnienia Związku, mógł się stać wydarzeniem pierwszorzędnej wagi w polskim życiu publicznym. W otwarciu obrad uczestniczył prezydent RP Ignacy Mościcki, który następnie podejmował delegatów na Zamku. Prezes Marian Rapacki wygłosił na zjeździe referat na temat przebudowy stosunków społeczno-politycznych w Polsce – znany jako jego autorski „Program gospodarczy spółdzielni spożywców”, zwany „Programem Rapackiego”, który odbił się szerokim echem nie tylko w ruchu spółdzielczym, ale również w środowiskach ruchu robotniczego, w związkach pracowników umysłowych i wśród młodzieży.

W programie tym szczególnie nowatorskie było stwierdzenie, że tworzenie programu reform ustrojowych Polski nie jest monopolem ani rządu, ani partii politycznych, ale powinny się nim zająć również organizacje gospodarcze ludzi pracy, a więc związki spółdzielni i związki zawodowe.

„Program Rapackiego” był swoistym wyrazem preżności ówczesnego Związku „Społem”, w którym M. Rapacki, dzięki swym wybitnym kwalifikacjom, bezinteresowności, rozległej wiedzy, zdolnościom organizacyjnym i charyzmie, cieszył się ogromnym autorytetem, podobnie – w środowiskach politycznych i społecznych. Prezes Rapacki stał się faktycznym przywódcą całego polskiego ruchu spółdzielczego.

Prezes i naczelne kierownictwo Związku „Społem” odegrali niebagatelną rolę w przygotowaniach kraju do zaopatrzenia w żywność na wypadek wojny. Szerokie sfery spółdzielcze bo-

którą Zarząd „Społem” ZSS RP wpłacił 250 tysięcy zł.

Działalność w czasie II wojny światowej

Po wybuchu wojny, gdy Niemcy zbliżali się do Warszawy, prezydent miasta Stefan Starzyński zwrócił się do „Społem” z prośbą o zorganizowanie Miejskiego Zakładu Apropowizacyjnego, a jego dyrektorem mianował Felicjana Jabłońskiego – członka Prezydium Rady Nadzorczej „Społem” ZSS RP. Marian Rapacki zawiesił wtedy formalnie funkcjonowanie centrali „Społem”, a zespół jej pracowników oddał do dyspozycji S. Starzyńskiego.

Marian Rapacki wraz ze Stanisławem Dippem – kierownikiem Działu Ogólnego MZA, odbywali częste wędrowki na odprawy do urzędującego w ratuszu Stefana Starzyńskiego. Według relacji świadków M. Rapacki w tych trudnych czasach wyróżniał się ogromnym męstwem i pełną poświęcenia postawą. Nie reagował ani na obstrzał, ani na naloży, a do schronu w ogóle nie schodził. Za swą bohaterską i pełną poświęcenia pracę w tym okresie został przez prezydenta Warszawy odznaczony Krzyżem Niepodległości z Mieczami. Było to jedne odznaczenie jakie w życiu przyjął. Wyrazem szacunku i uznania dla prezesa M. Rapackiego, okazany przez Dowództwo Obrony Warszawy, była także decyzja, że wraz z Felicjanem Jabłońskim wszedł on w skład delegacji na rozmowy z Niemcami na temat umowy kapitulacji stolicy.

Z 1.897 spółdzielni, które w dniu 31 sierpnia 1939 r. należały do „Społem” ZSS RP, na terenie Generalnego Gubernatorstwa, zwanego Generalną Gubernią, znalazło się tylko 51,7 % spółdzielni. Głównym miastem i siedzibą Generalnej Guberni, został ustanowiony Kraków. Warszawa została zdegradowana do stolicy jednego z 4 dystryktów.

Okupant nie likwidował spółdzielczości spożywców w Generalnej Guberni, lecz starał się podporządkować ją sobie i wykorzystać głównie do podziału towarów reglamentowanych. Po ostatecznym zainstalowaniu się w dniu 7 listopada 1939 r. w Krakowie Hansa Franka, Generalnego Gubernatora, tam też powołana została Państwowa Rada Spółdzielcza. Stojący na jej czele komisarz niemiecki Ludwik Platenik powiedział: „Odcieśliśmy głowę polskimi spółdzielcom”. Ci jednak mieli skuteczne metody postępowania wobec restrykcji i zarządzeń okupanta.

Związek „Społem” spełniał rolę hurtownika wobec spółdzielni, które do zaopatrzenia sklepów potrzebowały dużej ilości towarów. Dla wszystkich placówek spółdzielczości spożywców M. Rapacki ustalił reguły gry wobec władz okupacyjnych, nadzorujących ich pracę. W 1940 r. „Społem” otrzymało prawo rozdania cukru. Było to duże osiągnięcie, gdyż posiadając ten artykuł spółdzielnie mogły pomagać ludności oraz organizacjom podziemnym z obrotów spółdzielni powstawały często tzw. „lewe kasy”. Były to dodatkowe wpływy pochodzące m.in. ze sprzedaży towarów nie dopuszczonych przez okupanta do obrotu. Dzięki „lewym kasom” placówce „Społem” mogły udzielać pomocy ruchowi oporu, ludziom z konspiracji i rodzinom aresztowanych. W ten sposób „Społem” stało się ostoją polskiego ruchu oporu.

Na początku 1940 r. Niemcy kategorycznie zażądali przeniesienia siedziby Związku „Społem” z Warszawy do Krakowa. Zarząd Związku postanowił wówczas pozostać w Warszawie, organizując swoją delegaturę w Krakowie pod nazwą:

Związek Spółdzielni Spożywców Centrala w Krakowie. W skład trzyosobowego kierownictwa krakowskiej centrali weszli oddelegowani Józef Górniak, jako jej kierownik oraz Julian Bugajski i Bogdan Binder.

Z Zarządu pozostali w Warszawie M. Rapacki, J. Jasiński i S. Dippel, zastrzymano też część agend, m.in. lustracji, ubezpieczeń, produkcji, księgowość i inspekcję oddziałów. W ten sposób Zarząd i biura warszawskie funkcjonowały względnie samodzielnie, nie mając nad sobą bezpośredniego nadzoru.

Mimo działań okupanta, uszczuplona sieć spółdzielcza „Społem” rozrastała się. W 1939 r. powstało 88 nowych spółdzielni spożywców, w 1940 r. – 327, w 1941 r. – 1.348 i w 1942 r. – 345. Razem powstało 2.108 nowych spółdzielni spożywców.

Marian Rapacki i kierownictwo „Społem” stali na stanowisku, że spółdzielnie, dopóki to jest możliwe, powinny funkcjonować normalnie i przestrzegać wymagań statutowych, a więc powinny być zwoływane walne zgromadzenia członków oraz posiedzenia rad nadzorczych i zarządów. Przy sklepach powinny funkcjonować członkowskie komitety sklepowe. Organizowano też konferencje rad okręgowych i konferencje specjalne. Ponadto w czasie okupacji prowadzono intensywną, w różnych formach działalność szkoleniową i kształceniową.

Lata okupacji były też dla prezesa M. Rapackiego i członków Zarządu „Społem” okresem intensywnej działalności konspiracyjnej. Prezes Rapacki, niezwykle ceniony przez ludzi Polski Podziemnej, z którymi posiadał rozliczne kontakty, stał się również uznanym przywódcą całego ruchu spółdzielczego w okresie okupacji. Znaną są jego ogromne zasługi w ratowaniu Polaków, zwłaszcza młodzieży, przed wywózką na roboty do Rzeszy, w zatrudnianiu w „Społem” tzw. spalonych działaczy podziemia, w ratowaniu dzieci z Zamajszczyzny, we wspomaganiu antyhitlerowskiej partyzantki i w ukrywaniu Żydów.

Jak bardzo był ceniony w politycznych organizacjach konspiracyjnych świadczy m.in. fakt, że w 1943 r. nielegalne Stronnictwo Ludowe „ROCH” wysunęło jego kandydaturę na delegata londyńskiego rządu emigracyjnego na kraj, co oznaczało faktycznie – funkcję podziemnego wicepremiera.

Mimo ciężkich warunków okupacyjnych i codziennej walki o przetrwanie, spółdzielcy „Społem” wybiegali myślą w przyszłość, zastanawiając się nad rolą polskiego ruchu spółdzielczego w warunkach odzyskanej niepodległości. Dzięki zaiste heroicznemu wysiłkom spółdzielczości spożywców „Społem” zdołała zachować swą substancję.

W czerwcu 1942 r. na wspólnym posiedzeniu władz „Społem” i spółdzielczości rolnej po raz pierwszy uznano jedność ruchu spółdzielczego. Następnie z inspiracji Mariana Rapackiego i Stanisława Miłkowskiego, przy aprobacie Delegatury Rządu Londyńskiego, powołano do życia Komitet Spółdzielczy. W jego skład weszli: Marian Rapacki i Józef Jasiński („Społem”), Aleksander Calkoński, Edward Drobnik, Stanisław Miłkowski i Wiktor Witwicki (spółdzielczość rolnicza). Efektem jej prac było m.in. opracowanie wiosną 1944 r. „Programu spółdzielczości polskiej”.

Kiedy wybuchło Powstanie Warszawskie prezes M. Rapacki cały aparat aprowizacyjny „Społem” przekazał na potrzeby walczącej stolicy. Zaangażowany bez reszty w akcję zaopatrzenia w żywność ludności powstańczej Warszawy, zginął 16 września 1944 r. pod gruzami zbombardowanego domu przy ul. Puławskiej 128, w trakcie pełnienia swych obowiązków służbowych. Jego uroczysty pogrzeb odbył się dopiero 12 kwietnia 1945 r. na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

W latach powojennych wiele z teoretycznych myśli M. Rapackiego, zwłaszcza zawartych w jego „Programie gospodarczym spółdzielczości spożywców” z 1936 r. i w opracowanym przez niego w okresie okupacji „Programie spółdzielczości polskiej”, znalazło swoje odzwierciedlenie w praktycznej działalności polskiego ruchu spółdzielczego.

KAZIMIERZ E. BENDKOWSKI

PSS Biała Podlaska

50-lecie „Stylowej”



23 grudnia 1963r. w nowo wybudowanym wtedy, przez „Społem” Powszechną Spółdzielnię obiekcie handlowo-biurowo-mieszkalnym uruchomiona została restauracja „Stylowa”.

Był to przez wiele lat, jak i obecnie jeden z najbardziej ekskluzywnych lokali w mieście, posiadający renomę i styl z racji dobrej obsługi i smacznego jedła.

Ze tak było i jest, to zasługa ludzi, którzy gotowali, obsługiwali, zarządzali w tej restauracji, a także w spółdzielni.

W ciągu minionych 50-ciu lat „Stylowa” była modernizowana, remontowana a ostatnio w 2012 roku, za kwotę ponad 1,5 mln zł - z czego prawie połowa to dotacja ze środków unijnych.

W „Społem” w Białej Podlaskiej jest zwyczaj, że w pierwszych dniach nowego roku spotykają się: Rada Nadzorcza, Kadra Kierownicza Spółdzielni, by wspólnie z Zarządem dokonać pierwszego podsumowania minionego roku.

Tak też było w tym roku. 11 stycznia takie spotkanie odbyło się w restauracji „Stylowa” z udziałem także kierowników, szefów kuchni i przedstawicieli pracowników oraz całej obecnej załogi restauracji „Stylowa”.

W spotkaniu uczestniczył Z-ca Prezesa Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców „Społem” w Warszawie Ryszard Jaśkowski.

O 50-ciu latach „Stylowej”, a także o wynikach gospodarczych w 2013 r. w „Społem” w Białej Podlaskiej mówił Prezes Zarządu Eugeniusz Mazur.

Prezes Jaśkowski wręczył wyróżnienia „Zasłużony dla Społem” byłym i obecnym pracownikom restauracji.

Byli pracownicy to: Maria Skaruz, Lucyna Perchaluk, Luba Pikula, Halina

Steciuk, Krystyna Żuk,

A obecni to: Halina Dorosz, Marta Staszuk, Robert Jaszczuk, Marek Kulczyński i Mateusz Tchórzniński.

Prezes Jaśkowski zabierając głos podkreślił, że takie spotkania cementują środowisko spółdzielcze, dają możliwość pokazania ludzi i ich dokonań. Pogratulował „Stylowej” osiągnięć i historii pełnej sukcesów i wydarzeń mówiących o roli jaką spełniała i spełnia społemowska gastronomia.

W czasie spotkania był szampan, były toasty, były także wspomnienia.

Janina Diaczuk, pierwsza kierownik restauracji i pełniąca tą rolę przez 23 lata powiedziała: „Dzień przed wigilią Bożego Narodzenia lokal został otwarty, a już 31 grudnia w Stylowej był wielki bal sylwestrowy”. Opowiadała o obsłudze gastronomicznej przez wiele lat Aukcji Konia Arabskiego w Janowie Podlaskim, o tym jak przygotowywano obiad dla Edwarda Gierka, o obsłudze delegacji zagranicznych – bo to blisko granicy, a także jak „Stylowa” zdobyła „Srebrną Patelnię”.

Halina Kulicka, która również przez wiele lat kierowała restauracją podkreśliła, że okres przemian ustrojowych to bardzo trudny okres, w którym bardzo szybko rosła konkurencja w gastronomii, ale utworzenie w Spółdzielni sklepu „firmowego” dało i daje możliwość produkcji i jej sprzedaży tego, co robi kuchnia restauracji.

Wspomnieniem nie było końca, ale również rozmowy o minionym roku, a szczególnie wypowiedź Przewodniczącej Rady Nadzorczej Nadziei Maksymiuk pokazywały, że łatwo nie jest i szybko nie będzie, dlatego z nadzieją i optymizmem należy realizować zadania stojące przed Spółdzielnią w 2014 roku.

red.

W magazynie kupców polskich „Hurt i Detal”, z grudnia br., opublikowano wywiad red. Tomasza Pańczyka z RYSZARDEM JAŚKOWSKIM – prezesem Zarządu Krajowej Platformy Handlowej Społem i zastępcą prezesa Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców „Społem”. Oto jego fragmenty.

Czy decyzja o powołaniu w 2010 roku Krajowej Platformy Handlowej Społem okazała się strzałem w dziesiątkę?

Decyzja o powołaniu Krajowej Platformy Społem jest wynikiem uchwały podjętej przez Spółdzielnię, podczas ostatniego Krajowego Zjazdu Społem. Wiedza na temat bieżącej sytuacji w branży wywołała wtedy dodatkową potrzebę wprowadzenia marki własnej. Ta misja przypadła właśnie mnie. Od dwóch lat, kiedy funkcjonuje Krajowa Platforma Handlowa Społem, wspólnie ze Spółdzielniami rozwijamy ten projekt. Obecnie posiadamy w portfolio już 115 produktów spożywczych, są to marki Lux oraz Roney's. 80% artykułów występuje pod brandem Społem, nazwę Lux zastrzeżliśmy dla towarów z wyższej półki oraz dla alkoholu, a oznakowanie Roney's dla kawy i herbaty. Wśród produktów marki własnej znajduje się również 12 pozycji w kategorii „Zdrowie na Lux” oraz 32 produkty AGD z logo Społem. Nasz najnowszy projekt, to półka wędliniarska pod nazwą „Smaczne Społem”, a także artykuły w kategorii: chemia i kosmetyki, oznaczone logo „Miss Klara” i „Mr. Klar”. Od momentu wprowadzenia na rynek marki własnej, jej rozwój przebiega na bardzo zadowalającym poziomie. Udało nam się zbudować pokazne portfolio produktów, które zdomowały się już na półkach ponad 1.400 naszych sklepów./.../

Jaka jest docelowa struktura produktów marki własnej w porównaniu do tych markowych. Czy ich udział będzie taki sam we wszystkich sklepach, czy zróżnicowany?

Jako Krajowa Platforma Handlowa nie jesteśmy właścicielami sklepów, właścicielami placówek są Spółdzielcy. To od Spółdzielni zależy w jakim stopniu wprowadzają markę własną. Obecnie jesteśmy w polowie drogi. Dopiero ponad połowa Spółdzielców ma doświadczenie z marką własną. Te Spółdzielnie zaś, które już funkcjonują w nowym systemie są bardzo zadowolone z obrotów – dzięki marce własnej uzyskują większą marżę. Ponadto, ceny które oferujemy Spółdzielcom na tych produktach są atrakcyjne, biorąc pod uwagę ich potencjał i jakość. Naszym celem jest to, aby klient, który sięga po dany produkt po raz pierwszy, nie

zawiódł się na jego smaku i zawartości oraz wrócił do nas./.../

Jaki jest sklep Społem dzisiaj, a jaki będzie w przyszłości?

Społem bardzo szybko nauczyło się zmieniać swój handel, oczywiście na miarę możliwości finansowych. Nasze Spółdzielnie są bacznie obserwowane tego co dzieje się w Polsce. Spółdzielcy szybko się uczą i biorą pod uwagę panujące trendy i dostosowują się do warunków panujących na rynku. W ostatnich latach obserwowaliśmy tendencję do zamiany funkcjonowania sklepów na samoobsługowe. Oczywiście sprzedaż zza lady do dziś jest częstym zjawiskiem, jednakże staramy się to zmieniać. Wielu Spółdzielców zauważyło, że samoobsługa daje zdecydowanie większe możliwości./.../



dostaw pełnej gamy towarów, i nie chodzi wyłącznie o produkty spożywcze, w okresach nasilonego handlu, kiedy będziemy oferować towary bardzo znane z pominięciem pośredników w ilościach paletowych. Obecnie rozmowy trwają, a projekt jest na początku swojej drogi, jednak sądzimy, że zdecydowanie zwiększy konkurencyjność Spółdzielni na rynku.

Blisko konsumenta

Ceny produktów Społem są atrakcyjne. Jednak w jaki sposób Społem zamierza zagwarantować konkurencyjność sklepów w dłuższej perspektywie?

Każda Spółdzielnia ma swój pomysł na handel na rynku lokalnym. Ponadto, między Spółdzielcami funkcjonuje wymiana doświadczeń. Na palcach jednej ręki można policzyć sklepy, które upadły w ostatnich latach ze względu na nieprawidłowe zarządzanie, czy złe funkcjonowanie na rynku. W tym miejscu muszę pochwalić liderów za zaangażowanie, takich jak Białystok z obrotami ponad 350 mln zł, czy Spółdzielnia warszawska, które świetnie funkcjonują, rozwijają się i budują nowe placówki, czy modernizują te obecnie działające./.../

Jaki jest model współpracy Platformy Społem z dostawcami?

Wszystkie produkty, które są w ofercie marki własnej Społem są produkowane przez polskich producentów. To właśnie na kanwie tych polskich producentów i polskich produktów budujemy naszą markę. Relacje z dostawcami mamy bardzo dobre, żadna z firm która dotychczas współpracowała z nami, nie wycofała się. Ponadto, zdarzają się sytuacje, w których to sami producenci zgłaszają się do nas z chęcią kooperacji.

A jak odbywa się dystrybucja produktów?

Marka spożywcza dowożona jest do sklepów przed dystrybutorów z grupy MPT, jak również przez nasze rodzime spółdzielcze hurtownie. W przypadku wędlin – nowość. Dystrybucję będziemy rozwijać przez firmę Mlekowita, która ma już swoje 23 placówki na terenie całego kraju. Wkrótce będziemy negocjować w zakresie

Jak będzie rozwijał się handel detaliczny w Polsce w ciągu najbliższych lat?

Kierunek rozwoju handlu detalicznego w Polsce został wytyczony w ostatnim czasie i sądzę, że w najbliższym okresie się nie zmieni. W dalszym ciągu rozwijać się będą sklepy dyskontowe, a sklepy osiedlowe będą utrzymywać swoją pozycję. Wciąż zagrożeniem dla nas będzie pojawianie się na rynku mniejszych formatów convenience, czy właśnie sklepów dyskontowych, które już dziś bardzo agresywnie starają się wejść w osiedla.

Moim zdaniem jednak, handel będzie wracał do korzeni. Kiedy 20 lat temu zachłysłiliśmy się dużymi formatami, dziś moda na zakupy w wielkich sklepach mija. Takie samo zjawisko można było obserwować we Włoszech czy we Francji, po latach zaczęto odbudowywać tam te mniejsze placówki. Z zazdrością patrzę na bogatą Szwajcarię, gdzie 80% handlu znajduje się w rękach Spółdzielców z pod znaku Coop i Migros, a spółdzielczość jest tam szanowana i doceniana. Obecnie klient nie ma czasu, jest zabiegany, więc ma potrzebę robienia częstszych zakupów blisko domu.

Naszym celem jest utrzymanie tych sklepów, które mamy blisko konsumentów i co najważniejsze – zachowanie naszego podejścia do klienta. My znamy naszych konsumentów, oni znają sprzedawców, wiedzą, że nie zostaną oszukani ani na cenach ani na jakości. W Społem hasło „Nasz klient, nasz pan” obowiązuje do dziś! Nowe hasło to „łączymy tradycję z nowoczesnością”.

Opr.red.



Przed II Kongresem SU 31 maja–1 czerwca 2014 r.

Szkoła przedsiębiorczości

O tym, że „Spółdzielnie uczniowskie – szkoła przedsiębiorczości” będzie zapewne mowa na II Kongresie SU w Warszawie w dniach 31 maja–1 czerwca br. Prace nad projektem programu szkolnego pod tym tytułem podjęli eksperci pod kierunkiem Anny Bulki – wiceprezes Fundacji Rozwoju SU w Krako-

wie. A znakomitym przykładem takiej szkoły przedsiębiorczości jest m.in. SU Balbinka w Szkole Podstawowej im. kard. Stefana Wyszyńskiego w Imielnie, powstała w 1967 r.

To tam uczniowie uczą się przedsiębiorczości w sklepiu szkolnym, sprzedając m.in. nieszkodliwe słodycze, napoje, artykuły papiernicze i przybory szkolne, organizując konkursy /czytelnicze, ekologiczne/, wycieczki szkolne, akcje charytatywne, zbiórki elektrośmieci, puszek, makulatury. Współpracują z piekarnią, kółem łowieckim, organizacjami społecznymi. Przygotowują kartki świąteczne dla emerytów, albo np. bal karnawałowy przebie- rańców, święto pluszowego misia itd. Ich świetna prezentacja

slajdów na dorocznym podsumowaniu działalności SU w Krakowie w grudniu ubr. wywołała duży aplauz.



Na zdjęciu od lewej: opiekunka SU (od 12 lat) Bożena Piechota z mężem Henrykiem oraz prezeską SU Martą Kuc.

KZRSS „Społem”

W dodatku do „Rzeczpospolitej” z 17 grudnia 2013 r., pt.: „Ranking Polskich Marek 2013. Najdroższe. Najcenniejsze. Najbardziej znane.” opublikowano jubileuszową, dziesiątą już edycję rankingu najcenniejszych polskich marek. Wśród ocenionych 330 polskich marek znalazła się marka „Społem”, która uzyskała wysoką 24 pozycję. Ostatnio na stronie internetowej KZRSS „Społem” ukazało się ostrzeżenie Zarządu Związku o używaniu marki „Społem” tylko na podstawie umowy licencyjnej!

Wartość marki „Społem” według metodologii zastosowanej w rankingu wyce-niona została na 562,1 mln zł. W porównaniu do roku ubiegłego jest to nieznaczny spadek – 3%, bowiem w rankingu polskich marek za 2012 r. marka „Społem” zajmowała 21 lokatę z wartością 582,4 mln zł. Biorąc jednak pod uwagę ostrą konkurencję wśród 330 marek utrzymanie pozycji i wartości marki „Społem” w pierwszej trzydziestce polskich marek należy uznać za sukces.

W kategorii handel marka „Społem” zajęła 13 pozycję uzyskując następujące ilości punktów: moc marki – 92, siła marki (0-100) – 46, postrzegana wartość (0-100) – 52, prestiż (0-100) – 65, postrzegana jakość (0-100) – 69, świadomość marki (0-100) – 52

Należy przypomnieć, że właścicielem marki „Społem” jest KZRSS „Społem” i zrzeszone w nim spółdzielnie. Marka „Społem” podlega ochronie prawnej, jest zarejestrowana w Urzędzie Patentowym RP, jak też w Urzędzie Harmonizacji Rynku Wewnętrznego UE w Alicante. Administratorem i zarządzającym marką „Społem” jest – zgodnie z zarejestrowanym regulaminem - KZRSS „Społem” do zadań którego należy opłacanie rejestracji, ochrona prawna marki, udzielanie licencji oraz reklama i promocja marki.

Używanie marki „Społem” w pełnym zakresie przysługuje spółdzielniom zrzeszonym w Związku oraz KZRSS „Społem”. Spółdzielnie niezrzeszone oraz spółki prawa handlowego mogą korzy-

Ostrzeżenie

stać z marki „Społem” tylko na podstawie umowy licencyjnej zawartej z KZRSS „Społem” w oparciu o przepisy ustawy prawo własności przemysłowej.

Na stronie internetowej KZRSS „Społem” Zarząd Związku ostrzega spółdzielnie niezrzeszone oraz spółki prawa handlowego, że korzystanie z marki „Społem” w działalności gospodarczej

dla oznaczania nazwy, placówek handlowych, produktów, reklamy itp. bez zawartej umowy licencyjnej jest nielegalne i naraża korzystających na zapłatę odszkodowania. W przypadku kontroli skarbowej korzystanie z marki „Społem” bez licencji naraża korzystającego także na konsekwencje wynikające z przepisu art. 12 ust. 1 pkt. 2 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Opr.red.

TUREK
— od 1935 —

Przyjemność to nasza specjalność od 1935 roku

Aksamitny CAMEMBERT
Naturalny

Brie
Naturalny

Uznana jakość marki Turek teraz w nowej odsłonie!

WSS Śródmieście

Inicjatywy marketingowe

Na podstawie stron internetowych WSS Śródmieście i KZRSS „Społem” informujemy o nowych inicjatywach marketingowych najstarszej spółdzielni „Społem” w kraju, a w uzupełnieniu artykułu red. Cezarego Bunikiewicza o wspieranym Oddziale Powiśle TPW. /red./

Akcja Dukaty

Spółem WSS Śródmieście po raz kolejny włącza się w akcję **Dobre Dukaty**. Od 15 stycznia br. Mennica Polska wraz z Fundacją TVN „Nie jesteś sam” rozpoczęła realizację projektu ph. „Cała reszta to szczęście”. Za pośrednictwem placówek handlowych m. in. WSS Śródmieście Dukaty zaprojektowane przez gwiazdy stacji TVN, którymi są: **Kinga Rusin, Magda Molek, Anna Maruszczyk, Dorota Wellman, Marcin Prokop** oraz prezes Fundacji **Bożena Walter**, trafią w postaci reszty do klientów. Wartość Szczęśliwego Dukata wynosi 5zł. Pozyskane środki finansowe zasila konto Fundacji z przeznaczeniem na leczenie i rehabilitację jej podopiecznych. Dukaty mogą stanowić zestaw kolekcjonerski składający się z sześciu sztuk.

Akcji towarzyszy ogólnopolska kampania reklamowa, nad którą patronat medialny objęła Telewizja TVN. Partnerami akcji są: OBI, APART, STAOIL, KOMFORT, E. Leclerc, H&M, INGLOT, Orsay, VENEZIA, BARTEK, Natura, Black Red White. Organizatorzy przygotowali materiały reklamowe w postaci znaczków dla kasjerów, plakatów, ulotek.

Certyfikat jakości dla dzieci

Działania Spółdzielni na rzecz dzieci zostały zauważone przez Dziecięce Centrum Jakości, funkcjonujące w ramach KidZone – Strefa Szczęśliwych Dzieci, którego misją jest promowanie firm uwzględniających potrzeby najmłodszych. Projekt Znak Jakości KidZone pod patronatem Rzecznika Praw Dziecka ma na celu wyróżnienie i promocję podmiotów, dla których ważna jest jakość produktów i usług dedykowanych dzieciom.

WSS Śródmieście prowadząc szereg działań na rzecz dzieci spełnia formalne i jakościowe wymogi określone w Regulaminie KidZone. W związku z powyższym została uhonorowana certyfikatem Znak Jakości KidZone Edycja 2013, który przyznawany jest bezterminowo, wzmacnia mar-



kę i utrwalał pozytywny wizerunek przedsiębiorstwa odpowiedzialnego społecznie.

45-lecie TPW Oddział Powiśle

6 listopada br. w Szkole Podstawowej nr 34 im. Stanisława Duboisza odbył się Jubileusz 45-lecia Towarzystwa Przyjaciół Warszawy

Oddziału Powiśle. Oddział prowadzi szeroko zakrojoną działalność, mającą na celu m.in. popularyzowanie wiedzy o tej części Warszawy, upiększanie nadwiślańskich ulic i budynków. Ponadto otacza opieką miejsca upamiętniające zaistniałe tam wydarzenia. Współpracując z powiślańską młodzieżą, upatruje w niej swoich następców.

Podczas jubileuszowego spotkania wspomniano znaną ze swojej działalności pierwszą prezes Oddziału panią Zofię Wójcicką (1968-1999), której imieniem nazwano plac przed szpitalem na Solcu. Wspomnienia dotyczyły osób zasłużonych dla Towarzystwa, działających w czterdziestopięcioletnim okresie jego istnienia. Wśród współpracujących firm z Oddziałem wielokrotnie wspomniano o śródmiejskiej spółdzielni „Społem”. Z rąk obecnej prezes Elżbiety Wolffgram podziękowanie za wieloletnią współpracę odebrała przewodnicząca Rady Nadzorczej WSS Cecylia Przedpełska.

Odwolując się do tradycji, działacze Oddziału Powiśle, na przestrzeni prawie pół wieku, zdążyli przeprowadzić wiele spektakularnych przedsięwzięć, m.in. uczestnicząc w zbiórce funduszy na odbudowę Zamku Warszawskiego czy postulując wzniesienie pomnika pierwszego komendanta głównego AK gen. Stefana Roweckiego. Podjęto szereg wartościowych inicjatyw, w tym m.in.:

- W 1971 r. reaktywowano przedwojenną, autorstwa Stefana Starzyńskiego, konkurs „Warszawa w kwiatkach” (od 2010 r. p.n., „Warszawa w kwiatkach i zieleni”);
- W latach 2004 – 2012 Oddział Powiśle TPW zorganizował 50 imprez słowno-muzycznych; w tym słynne poetyckie czwartki;
- W 2008 r. powstał cykl „Powiślańskich spotkań pod chmurką” – gdzie w plenerze przewodnicy warszawscy przekazywali wiedzę o historii stolicy;
- W każdą rocznicę Powstania Warszawskiego, we współpracy z Teatrem Muzycznym „Lazienki”, na podwórkach kamienic odbywały się okolicznościowe spektakle;
- W 2008 r. Oddział powiślański zorganizował wzorcową imprezę integracyjną pn. Święto ulicy Smulikowskiego;
- W 2010 r. z inicjatyw Oddziału otwarto nadwiślański Bulwar im. Bohdana Grzymały – Siedleckiego oraz skwer przy ul. Karowej nazwano im. Radiowej Rodziny Matysiaków;
- W 2011 r. zorganizowano m.in. konkurs plastyczny o Janinie Porazińskiej i otwarto Park jej dedykowany;
- W latach 1971-2006 Oddział Powiśle TPW patronował comiesięcznym 270 koncertom na Zamku Ostrojskich.



Obecnie kierująca Oddziałem Powiśle Towarzystwa Przyjaciół Warszawy p. Elżbieta Wolffgram jest z zawodu kustoszem-bibliotekoznawcą i obok prac organizacyjnych prowadzi działalność wydawniczą. Dzięki pomocy m.in. WSS Śródmieście wydaje kwartalnik

„Na Powiśle” i cykl zeszytów o ludziach związanych z Powiślem.

Za całokształt działalności i oddaną pracę na rzecz Warszawy, Oddział Powiśle TPW otrzymał w 2008 r. Odznakę Honorową „Zasłużonego dla Kultury Polskiej”, zaś w 2010 r. – Nagrodę Miasta Stołecznego Warszawy.

Tekst i fot.: CEZARY BUNIKIEWICZ



Elżbieta Wolffgram.

XIV Spółdzielcza Spartakiada Zimowa w Wiśle

Zaproszenie



Jak co roku Krajowa Rada Spółdzielcza i jej magazyn „Tęcza Polska” zapraszają spółdzielcze drużyny narciarskie, zawodników indywidualnych oraz całe rodziny dla dopingowania zawodników! Na stoku „Beskid” niedaleko wyciągu „Nowa Osada” w Wiśle w sobotę 8 marca br. odbędą się zawody w trzech tradycyjnych konkurencjach XIV Spółdzielczej Spartakiady Zimowej: slalomie narciarskim mężczyzn, slalomie narciarskim kobiet oraz w zjeździe na sankach.

Dodatkowo organizatorzy przewidzieli wiele atrakcji m.in. wycieczkę do Muzeum Browaru w Żywcu, podczas której można będzie degustować świeże piwo i kupić regionalne pamiątki. W pierwszy dzień Spartakiady zapraszamy wszystkich na tradycyjną kolację integracyjną przy dźwiękach kapeli góralskiej „Wista”.

Osoby zainteresowane udziałem w Spartakiadzie powinny zgłosić swoje uczestnictwo do 15 lutego 2014 r. pod nr tel./fax: 22 828 65 11 lub poprzez e-mail: teczka@krs.com.pl Liczba miejsc ograniczona - decyduje kolejność zgłoszeń.

Rezerwacja następuje po dokonaniu opłaty 300 zł za jednego uczestnika na konto KRS: Warszawski Bank Spółdzielczy: 14 8015 0004 0191 6575 2002 0001 z dopiskiem SPARTAKIADA. Cena obejmuje 2 noclegi, wyżywienie w dniach 7-9 marca oraz koszty zawodów i imprez towarzyszących Spartakiadzie. www.krs.org.pl

Marka własna „Społem”

Rewelacyjna „Selenka”

Krajowa Platforma Handlowa „Społem” oferuje spółdzielniom wiele artykułów pod marką własną „Społem”, o czym pisaliśmy wcześniej już wielokrotnie. Ostatnio w tej ofercie jest rewelacyjna, naturalna woda mineralna, znana od 1923 r. jako unikalna woda źródłana w Uzdrowisku Wieniec. Ma ona wyjątkowe właściwości zdrowotne ze względu na zawartość w niej selenu. Pisz o nim na portalu rekazdrowia.pl Paulin Moszczyński.

Na wstępie artykułu autor zaznacza: „Przez długie lata selen był uważany za silną truciznę. I tak jest w rzeczywistości, ale tylko wtedy jeżeli dawka tego biopierwiastka będzie za duża.” Jednak dalej opisuje: „W małej ilości neutralizuje on wolne rodniki oraz aktywuje różne przemiany biochemiczne ustroju. Selen jest mikroelementem, który chroni organizm przed nowotworami i starością. Badania naukowców amerykańskich i fińskich wykazały, że chorzy na raka



mieli zaskakująco niskie stężenia selenu w krwi. Brak seleny w organizmie wiązał się z częstszym występowaniem nowotworów przewodu pokarmowego, nerek i pęcherza moczowego. Selen przedłuża życie chorym na raka leczonych promieniowaniem lub środkami cytostatycznymi. Niedobór seleny w organizmie może

być przyczyną zaburzenia wzrostu, uszkodzenia naczyń krwionośnych, zaćmy ocznej, wypadania włosów, zwyrodnienia mięśni, uszkodzenia trzustki, wątroby i mięśnia sercowego. Na obszarach ubogich w ten biopierwiastek np. w Chinach i na Syberii występuje schorzenie serca (miokardiopatia) nazywane chorobą Keshana.

Selen posiada właściwości stymulujące układ odpornościowy człowieka oraz zapobiega zatruciom metalami ciężkimi takimi jak kadm, bismut, rtęć. Tworzy on z nimi nietoksyczne połączenia, łatwo wydalane z organizmu.

P.Moszczyński informuje dalej, że: „Brak seleny w organizmie występuje nie tylko u chorych na nowotwory ale także w marskości wątroby i schorzeniach jelit oraz u dzieci żywionych sztucznymi odżywkami oraz alkoholików. **Zawaj serca**, miażdżycy czy choroby wieńcowa to kolejne schorzenia którym może towarzyszyć zmniejszenie się rezerwy seleny w ustroju.”

Autor w zakończeniu ubolewa, że „Współczesna cywilizacja systematycznie zabija organizm człowieka w selen””, ponieważ „na skutek kwaśnych deszczów i skażenia metalami ciężkimi, wpływa na niską jego zawartość w płodach rolnych.” Poleca przy tym spożywanie ryb i owoców morza, nerek zwierząt, kiełków i otrębów pszennych, kukurydzy, pomidorów, grzybów, czosnku, drożdży, jako bogatych w selen.

I nie wiedział zapewne o wodzie „Selenka”!

Opr.red.

Felieton obywatelski

Z oficjalnych danych Komisji Europejskiej i GUS wynika, że Polacy są liderami wzrostu wydajności pracy, jednakże udział płac w naszym produkcie krajowym brutto (PKB) od lat spada i należy do najniższych w Europie. W Polsce wciąż rośnie różnica między wydajnością pracy a jej kosztami. Firmy i przedsiębiorstwa zwiększały sukcesywnie swoją rentowność, ale nie dzieliły się zyskami z pracownikami. Czyli realnie płace nie wzrastały.

Tymczasem słycać opinie niektórych środowisk biznesu, że płace w Polsce są nabyt wysokie i powodują... duże bezrobocie, co jest nieprawdą. Z materiałów GUS i Unii Europejskiej dowiedzieliśmy się, że udział kosztów związanych z zatrudnieniem w PKB wynosił w Polsce w 2011 roku tylko 36 proc. i był niższy aniżeli w Czechach (42 proc. PKB), Estonii (46,7 proc. PKB), czy w Niemczech (51,2 proc. PKB). Średnie koszty związane z zatrudnieniem w PKB dla całej Unii Europejskiej wynosiło w 2011 r. 50 proc. Co ważne – obciążenie PKB kosztami związanymi z zatrudnieniem spadło w Polsce w latach 2000 – 2011 z 40 proc. do 36 proc. Świadczy to dobitnie, że koszty jednostkowe pracy obniżyły się, a to dlatego, że w tym okresie szybciej rosła wydajność pracy. Wówczas zyski firm wzrastały znacznie szybciej niż fundusz wynagrodzeń pracobiorców...

Co hamuje gospodarkę?

sektor prywatny do wyboru przedsięwzięć inwestycyjnych pracochłonnych, kapitałoszczędnych, a więc do preferowania rozwoju w niewielkim stopniu innowacyjnego i technologicznie zaawansowanego. Nie zachęcają do postępu technicznego.” A poza tym niskie płace hamują rozwój gospodarki i są powodem wielkiej emigracji zarobkowej młodych Polaków. Niskie płace ograniczają popyt w gospodarce, a przedsiębiorstwa mają problemy ze sprzedażą wytworzonych dóbr. I właśnie z tego powodu 16 proc. rodzin w Polsce żyje poniżej granicy ubóstwa... a 31 proc. Polaków z trudem przeżywa cały miesiąc za otrzymane pobyry. 70 proc. Polaków z ogólnej liczby pracujących zarabia mniej niż wynosi średnia krajowa. Rozważając dalej nie trudno zauważyć, że niskie płace są źródłem zastój gospodarce i powodem finansowej zapaści naszego kraju, a małe dochody generują przecież niskie wpływy

podatków do budżetu państwa i przyczyniają się do jego deficytu.

Papież Jan Paweł II w swej encyklice „Laborem exercens” z 1981 roku upomniał się o pracę sprawiedliwą. Głosił, że tylko wtedy ekonomia może się rozwijać, gdy produkujący są równocześnie konsumentami. Płaca sprawiedliwa jest dla papieża postulatem zdrowej ekonomii.

Jest ona taka, która wystarcza na godziwe utrzymanie rodziny, jak również zabezpiecza jej przyszłość.

Wśród eurodeputowanych z różnych krajów słycać coraz więcej głosów, że musi być rzetelny podział zysków. Osłabianie krajów poprzez mniejsze wpływy podatkowe osłabia także całą Unię, która musi jako monolit konkurować z rosnącą potęgą gospodarczą krajów azjatyckich. Wielu europosłów domaga się ograniczenia dotacji unijnych dla tych przedsiębiorstw prywatnych, które w rażący sposób ponizają finansowo swoich pracowników i nie wprowadzają w swych firmach innowacji technologicznych. Powinni wykazać się zwykłym, ludzkim, przyzwoitym poczuciem sprawiedliwości społecznej, jak to uczynili niedawno spółdzielcy w Rzymie. Otóż na spotkaniu z papieżem Franciszkiem przedstawiciele świata spółdzielczego wyrażali, iż po to, aby przeciwstawić się kryzysowi, samowolnie ograniczyli margines swych zysków. Dzięki temu udało się im utrzymać zatrudnienie na poziomie przedkryzysowym.

JERZY WOJCIEWSKI

Z kart historii

Zwycięskie Powstanie Wielkopolskie

Polska, Poznań i Wielkopolska świętują 95. rocznicę zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego. Bezpośrednią przyczyną wybuchu powstania była wizyta w Poznaniu wybitnego pianisty i kompozytora, męża stanu Ignacego Jana Paderewskiego. Jego przyjazd 26 grudnia 1918 r. przerosł się w wielką manifestację patriotyczną następnego dnia. Polacy gromadzili się przed gmachem hotelu Bazar, w którym zamieszkał Paderewski. Niemcy zorganizowali kontrpochód, którego uczestnicy zniszczyli po drodze siedzibę Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej – legalnej polskiej władzy państwowej, uznanej przez Polski Sejm Dzielnicowy.

Ignacy J. Paderewski wygłosił w Bazarze płomienną mowę, po której Polacy wywiesili biało-czerwone flagi. Ale Niemcy strzelali w okna hotelu, gdzie przebywał wielki artysta chcąc ich w ten sposób sprokować.

Straż Ludowa i POW zaatakowały gmach przydzium policji i zdobyły go. We Wrześni, w Gnieźnie, w Środzie,

w Śremie i innych miastach rozpoczynała się walka, na którą Polacy czekali od pokoleń. Dowódcą powstania był najpierw major Stanisław Taczak, a od stycznia 1919 roku generał Józef Dowbor-Muśnicki. Walki rozciągnęły się na Pomorze. Niemiecki kontratak od strony Bydgoszczy załamał się i został rozbity pod Kępną.

Naczelnik państwa Józef Piłsudski wydał dekret dopuszczający przedstawicieli Wielkopolski do udziału w obradach Sejmu Ustawodawczego w Warszawie. Faktycznie oznaczało to powrót Wielkopolski do Rzeczypospolitej, a marszałkiem Sejmu został Wojciech Trąpczyński, rodem z Gniezna. Do Poznania przybyła misja aliancka, by dopilnować rozejmu. Wielkopolanie nie złożyli broni. Jako obywatele Rzeczypospolitej byli teraz odpowiedzialni za cały kraj.

Ostateczny, całkowity powrót Wielkopolski i Pomorza Wiślanego do Polski nastąpił na początku 1920 roku, w oparciu o postanowienia Traktatu Wersalskiego.

JERZY WOJCIEWSKI

HANDEL 2014

Jak podaje newseria.pl handel internetowy w Polsce rozwija się w tempie 25 proc. rocznie. Pod tym względem polski rynek pozostaje w ścisłej czołówce krajów europejskich. Liderem jest Turcja z 75-proc. przyrostem. Oprócz produktów tradycyjnie kupowanych przez internet, takich jak książki czy płyty, konsumenci coraz chętniej zamawiają produkty spożywcze. Jak przewiduje Mateusz Gordon z firmy badawczej Gemius, wzrost sprzedaży na rynku internetowym odczuwać będą wszystkie branże, choć dynamika niektórych będzie stopniowo spowalniać, jak np. elektroniki.

Obecnie najszybciej rozwija się sektor spożywczy. Już 13 proc. klientów deklaruje, że kupuje takie produkty przez internet. Prym wiodą marki znane z handlu tradycyjnego, szczególnie z segmentu

ubiegłego roku zbudowano najwięcej powierzchni handlowych. I zajmuje 5. lokatę pod względem powierzchni, która ma zostać oddana do użytku od połowy 2013 roku do końca 2014 roku.

Zagrożenie dla małych sklepów niesie również rozwój sieci dyskontowych. – One wciąż rosną, choć z trochę z mniejszą dynamiką. Dlatego szczególnie najmniejsze sklepy będą musiały próbować temu zapobiec poprzez integrację, rozważenie udziału w systemach franczyzowych, przejście na asortyment typu convenience, czyli wprowadzenie na przykład gotowych ciepłych dań do kupienia w sklepach – uważa Maciej Ptaszyński.

Liczba sklepów convenience, takich jak Zabka, Freshmarket czy Małpka Express na zakończenie 2015 r. ma przekroczyć liczbę 4400 według prognoz firmy Kondej Marketing, zajmującej się badaniami rynkowymi. Wraz ze sklepami spożywczymi działającymi na stacjach paliwowych, które również pełnią

W tym roku wzrosnąć też zainteresowanie usługami typu „click & collect”.

Możliwość rezerwacji towaru oraz jego późniejszego odbioru na miejscu, to szansa dla tradycyjnych sklepów na pozyskanie nowych klientów.

Kolejnym zauważalnym trendem będzie coraz częstsze wychodzenie e-sklepów do świata realnego. – Będzie to możliwe dzięki technologiom mobilnym, które już dziś są dostępne, ale jeszcze rzadko wykorzystywane we wsparciu sprzedaży online. Mowa m.in. o kodach QR i znacznikach NFC, a także dedykowanych dla m-commerce aplikacjach sprzedażowych wykorzystujących m.in. grywalizację. Pozwolą one na prezentację oferty e-sklepu np. na specjalnych czasowych stoiskach rozlokowanych w przestrzeni miejskiej – wyjaśnia Piotr Krawiec z mGenerator.pl.

Ten rok zapowiada się naprawdę interesująco dla branży handlu mobilnego. Popularyzacja nowych narzędzi i technologii przyczyni się do zwiększenia zainteresowania zakupami w tym kanale wśród Polaków. Sklepy natomiast odczują, że inwestycje w rozwiązania mobilne przyniosą wymierne efekty.

Opr.red.

Ratujmy bary mleczne



Ratujmy Bary Mleczne to akcja w obronie tradycyjnych jadalni serwujących tanie i smaczne posiłki polskiej kuchni. 25 stycznia pod pomnikiem Mickiewicza w Krakowie otwarto Narodowy Bar Mleczny. Był to pokojowy protest przeciwko ograniczeniu dotowania barów mlecznych. Częstoowano mlekiem, wznoszono toasty i podpisywano list do ministra finansów o przywróceniu dotacji.

Fot. Maria Majcher

Prognozy rozwojowe

premium, gdzie obawy o jakość produktu są najmniejsze, dzięki czemu chętniej zamawiane są przez internet. Najczęściej zamawianymi produktami są artykuły spożywcze o wydłużonym terminie ważności lub dużej wadze.

Zarówno w Polsce, jak i na wielu innych rynkach Europy Środkowo-Wschodniej jest jeszcze wiele obszarów do zagospodarowania – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Mateusz Gordon, ekspert firmy Gemius od e-commerce. – Dużą perspektywę rozwoju mają sklepy z ofertą skierowaną do seniorów. Choć współcześni seniorzy nie zostali wychowani w dobie internetu, ich szereg zasilają kolejne pokolenia, które posługują się komputerami.

Rosnąca liczba sklepów w sieci i ich coraz bogatsza oferta powoduje ostrzejszą konkurencję, a to w konsekwencji doprowadzi do konsolidacji rynku, czyli łączenia się firm.

Za witrażami największych globalnych sklepów internetowych stoi olbrzymie zaplecze logistyczne i informatyczne. Polscy sprzedawcy, którzy chcą sprostać konkurencji zachodnich gigantów, muszą czerpać z ich doświadczeń, by usatysfakcjonować klientów, a sobie zapewnić ich powrót po ponowne zakupy.

Handel będzie powoli wychodził z dolka. Nie spodziewamy się, że ten rok będzie czasem wielkiego boomeru gospodarczego, w szczególności dla mniejszych sklepów. Tutaj nadal mamy do czynienia ze stagnacją i lekkimi spadkami sprzedaży – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Maciej Ptaszyński, dyrektor generalny Polskiej Izby Handlu.

W ocenie dyrektora PIH w tym roku to głównie drobni sklepikarze będą musieli zamykać firmy. Są wypierani głównie przez centra handlowe, które od lat zwiększają swój udział w rynku. Z raportu firmy doradczej Cushman & Wakefield wynika, że Polska jest na 4. miejscu wśród krajów, w których w I połowie

funkcję convenience, udział w rynku sklepów tego konceptu jest niewielki. Na koniec 2012 roku wynosił 1,4 proc., a do końca 2015 r. ma urosnąć do 2,3 proc. Są to więc sklepy nisze, które nie zagrażą dyskontom, ale uzupełniają rynek.

Trendy w handlu mobilnym

Rozpoczynający się rok przyniesie szereg istotnych zmian i nowości na rynku m-commerce w Polsce. Upowszechnienie filozofii „mobile first”, mobilnych płatności, inteligentnych cen czy ekspansja sklepów internetowych do świata rzeczywistego, to tylko niektóre z nich. Według szacunków wartość tego sektora podwoi się i zbliży w tym roku do miliarda złotych. Najbardziej przyczynią się do tego branże: finansowa, usługowa, gastronomiczna oraz handel.

Rok 2014 upłynie pod znakiem zwiększenia zainteresowania technologiami mobilnymi. Działy marketingu i przedsiębiorcy uświadomią sobie, że wdrożenie mobilnych rozwiązań jest obowiązkiem, a nie tylko ich dobrą wolą. Traktowane do tej pory „po macoszemu” mobilne strony, sklepy czy aplikacje, zyskają na popularności. To z kolei wpłynie na zwiększenie częstotliwości robienia zakupów za pomocą smartfonów oraz tabletów przez Polaków. – Tylko w zeszłym roku wartość rodzimego rynku m-commerce przekroczyła pół miliarda złotych, a w obecnym powinna zbliżyć się do miliarda – mówi Piotr Krawiec, dyrektor generalny platformy mGenerator.pl.

Na popularyzacji mobile w 2014 roku zyskają nie tylko duże firmy. Upowszechnienie idei „local buying” przyczyni się do wzrostu sprzedaży także w lokalnych sklepach oraz u dostawców usług. Możliwe będzie również wykorzystanie na szerszą skalę „smart prices” – inteligentnych cen. Będą one zmieniały się w zależności od dnia, godziny, a nawet lokalizacji klienta.

CO PISZĄ INNI?

Podsumowanie działań w 2013 r. redakcja „Poradnika Handlowca” w swym numerze styczniowym zapytała sześcioro przedstawicieli rynku FMCG. Wśród nich znalazł się Jerzy Rybicki – prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców „Społem”.

Powiedział on: – Chociaż był to trudny rok dla społemowskiego handlu, mogę powiedzieć, że kończymy go z umiarkowanym zadowoleniem. Za sukces trzeba uznać utrzymanie przez spółdzielczość spożywców „Społem” dotychczasowej pozycji na rynku FMCG. Nasze wstępne szacunki wskazują, że przychody spółdzielni w 2013 r. będą minimalnie zmniejszone od tych z 2012 r. i zamkną się ogólną kwotą około 7 mld zł. Potwierdzeniem pozycji „Społem” na rynku jest ogłoszony ostatnio w dzienniku „Rzeczpospolita” ranking najcenniejszych polskich marek, gdzie marka „Społem” utrzymuje wysoką 24. pozycję na 330 kwalifikowanych i 13. w kategorii handel.

Miniony rok to także otwarcia nowych i zmodernizowanych obiektów handlowych, powiększająca się sieć sklepów pod wspólnymi szyldami Lux oraz Gama, a także zwiększenie liczby klientów korzystających z programu lojalnościowego „Społem łączy razem”. Znacząco wzrosła sprzedaż towarów pod marką własną, wprowadzonych do spółdzielni przez naszą spółkę Krajową Platformę Handlową Społem. Za sukces trzeba uznać zadowalającą kondycję finansową większości naszych spółdzielni, które oceniane są jako rzetelni płatnicy w kontaktach handlowych z producentami i dystrybutorami. Rok 2013 to także niepewność co do pro-

jektów nowych rozwiązań prawnych w ustawie Prawo spółdzielcze, które mogą powodować przechodzenie ze spółdzielczej formy na spółki prawa handlowego.

Oceniając miniony rok chcę jednocześnie podziękować naszym klientom, którzy zaufali „Społem” – najstarszej polskiej sieci handlowej, liczącej już 145 lat – a także zarządom i pracownikom 260 spółdzielni spożywców „Społem” zrzeszonych w Związku za sumienną i rzetelną pracę w 2013 r.”

Jak wynika z danych firmy Nielsen, sprzedaż produktów pod markami

deklaruje, że zamierza oszczędzać poprzez wybór tańszych produktów. Nielsen podaje, że 53% konsumentów kupujących marki własne uważa, że robi to ze względu na niższą cenę tych produktów w porównaniu do produktów marek.

Jednak nie tylko cena wpływa na wybór produktów pod markami własnymi sieci handlowych. Według Nielsen 40% klientów wybiera je ze względu na poprawiającą się ich jakość, a 25% z nich uważa, że jakość produktów marek własnych jest taka sama jak produktów marek.

Bilanse roczne

własnymi sieci handlowych rośnie kilka razy szybciej niż cały rynek. W 2013 roku ich sprzedaż wzrosła o 14,5%, podczas gdy cały rynek zyskał tylko 2,5%.

Jeszcze kilka lat temu polscy konsumenci bardzo ostrożnie podchodzili do marek własnych. Były one wówczas znacznie tańsze od odpowiedników, ale miały nieporównywalnie niższą jakość. W miarę spowalniania polskiej gospodarki coraz więcej konsumentów zaczęło szukać takich produktów, oczekując jednak ich atrakcyjnej ceny oraz wysokiej jakości. Handlowcy musieli więc zmienić strategię i marki własne wychodziły naprzeciw oczekiwaniom konsumentów – dają im odpowiednią relację ceny do jakości produktu. Obecnie w przypadku marek własnych ceny są średnio niższe o 30% od ich odpowiedników. Jest to więc oferta dla wielu Polaków ograniczających wydatki.

Jak podaje Nielsen, w ostatnim kwartale 2013 roku aż 70% Polaków źle oceniało stan swoich osobistych finansów. W efekcie ponad połowa konsumentów

Po jakie produkty marek własnych Polacy sięgają najczęściej? Jeśli chodzi o produkty spożywcze, to chętnie są wybierane przez konsumentów takie produkty jak mrożonki, żółty ser czy wędzony łosoś. Z kolei jeśli chodzi o kategorie chemiczne, to są to produkty takie jak papier toaletowy, ręczniki papierowe, chusteczki higieniczne i pieluchy.

Na produkty spożywcze marek własnych polscy konsumenci przeznaczają już prawie 17,5% wydatków, zaś w przypadku towarów chemicznych i kosmetycznych jest to już ponad 19,0%.

Według danych firmy Nielsen, produkty marek własnych zdobywają coraz większe uznanie polskich konsumentów, dzięki czemu z roku na rok zyskują udziały w rynku. Czy ten trend utrzyma się w kolejnych latach? Biorąc pod uwagę udziały produktów marek własnych na takich rynkach jak Szwajcaria czy Hiszpania, to można się spodziewać dalszego wzrostu znaczenia produktów pod markami sieci handlowych.

Opr.red.

Prawo na co dzień • Prawo na co dzień •

Ulga dla młodych

Na podstawie ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi wolne od podatku są kwoty zwrotu wydatków, o których mowa w art. 20 ust. 1 ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi, jego części lub pomieszczenia niemieszkalnego na cele mieszkalne, w wyniku których powstał lokal mieszkalny. Przy czym czynności budowlane muszą być wykonywane na podstawie pozwolenia na budowę wydanego po 1 stycznia 2014 r. Powinny być spełnione określone warunki dotyczące powierzchni użytkowej oraz osoby inwestora, a mianowicie

1) powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego albo domu jednorodzinnego, o których mowa w art. 20 ust. 3 pkt 1 ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi, nie może przekraczać odpowiednio: 75 m² i 100 m², albo 85 m² i 110 m² – w przypadku gdy osoba fizyczna

w dniu wydania pozwolenia na budowę, wychowywała przynajmniej troje dzieci,

2) osoba fizyczna do końca roku kalendarzowego, w którym wydano pozwolenie na budowę lokalu mieszkalnego albo domu jednorodzinnego, nie ukończyła 36 lat;

3) do dnia złożenia wniosku o zwrot wydatków osoba fizyczna nie była właścicielem budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego, albo osobą, której przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, którego przedmiotem jest lokal mieszkalny lub dom jednorodzinny.

Na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 139 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wolne od podatku są częściowe kwoty zwrotu wydatków na materiały budowlane na budowę pierwszego swojego mieszkania lub domu mieszkalnego.

Roczna informacja RMUA

W tym roku otrzymamy kolejną roczną informację ZUS RMUA, którą zgodnie z art. 41 ust. 8 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, za 2013 rok płatnicy powinni przekazać ubezpieczonym najpóźniej w terminie do 28 lutego 2014 r. Informację o naliczonych za ubezpieczonych składkach i przerwach w ich opłacaniu płatnicy składki mają obowiązek przekazać ubezpieczonym w podziale na poszczególne miesiące, za rok ubiegły w terminie do 28 lutego roku następnego, na piśmie lub za zgodą ubezpieczonego – w formie dokumentu elektronicznego – w celu ich weryfikacji.

W rocznym zestawieniu pracodawca zamieścić powinien te same dane, które wykazał w przekazanych do ZUS imiennych raportach miesięcznych złożonych za okres od stycznia do grudnia 2013 r. bądź ich korektach. Powinny znaleźć się w nim m.in. informacje o:

1) wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne,

2) składkach społecznych naliczonych za pracowników do ZUS, w podziale na należące od płatnika składek i ubezpieczonego,

3) kwocie obniżenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe,

4) podstawie wymiaru i kwocie składek na ubezpieczenie zdrowotne.

Informacja powinna uwzględniać także o ewentualne przerwy w opłacaniu składek. Powinno być zamieszczone oświadczenie płatnika składek informujące o tym, że dane w niej zawarte są zgodne ze stanem faktycznym, potwierdzone podpisem płatnika składek lub osoby przez niego upoważnionej. Jednakże, jeżeli płatnik składek na bieżąco, co miesiąc, przekazuje ubezpieczonym informacje o danych przekazanych w imiennych raportach miesięcznych przekazanych do ZUS (z uwzględnieniem korekt), nie musi dodatkowo przekazywać rocznej informacji. Jednak gdy ubezpieczony zwróci się do płatnika o wydanie informacji rocznej, płatnik powinien mu ją udostępnić.

Opracowała:
MONIKA BOBKĘ

Drogi Kliencie!

Przłącz się do grona Uczestników ogólnopolskiego programu lojalnościowego

Społem łączy razem



- ✓ Punkty za każde zakupy
- ✓ Wymiana punktów na atrakcyjne nagrody
- ✓ Konkursy i inne przywileje dla posiadaczy kart
- ✓ Łatwy dostęp do informacji o zakupach i bonusach
- ✓ Oszczędzaj i wygrywaj razem z nami!

SMAKI WARSZAWY

Po wejściu do CAFE BAGUETTE bije w nos przyjemny zapach wypiekającego na miejscu pieczywa. Na ladzie wyłożone różne jego rodzaje do wyboru. Królują croissanty, bagietki, do kawy i herbaty. Niestety, kawa mocno średnia, choć Vergnano, bagietka z malinowym dżemem OK. Obsługa mimo ruchu dość zajęta sobą. W lokalu grzeje piec do bagietek, ale niestety lokal nie jest przytulny i długo nie da się siedzieć.

Winien temu dość prymitywny wystrój, przy prostych deskach podłogowe proste drewniane stoły, jakby nieco przybrudzone, taborety, ławy, modne srebrne rury oczywiście, ale brak zupełnie elementów ocieplających wnętrze, tym bardziej że muzyka w tle ginie pod naporem szumu urządzeń. Kolorystyka szara nijaka. Nie ma atmosfery do intymnych rozmów, ani do relaksu. Nikt o to tu nie zadbał...

To nowe bistro HOUSE CAFE wyróżnia się zdecydowanie na plus wśród starych i nowych lokali na tym odcinku Krakowskiego Przedmieścia. Nie ma tu zblazowanego personelu, nie wysilającego się zbytnio wobec stalego tłumu turystów, ani bylejakiego wystroju, ani hałasu nieznośnych lodówek i innych urządzeń, ani średnich kaw i przekąsek. Tu widać że dbają o klienta, że im zależy.

Przede wszystkim ciepłe, miłe wnętrza. Jasne, że modne srebrne rury na suficie, ale oświetlenie choć jasne to nie raziące, ładnie pastelowo pomalowane cegły, szerokie ławy po bokach na podwyższeniu, świeża prasa i zachęty do konsumpcji, wy-

raźne napisy i ceny. Specjalność zakładu to kumpir, czyli pieczony na miejscu ziemniak, nawet kilogramowy z dowolnym nadzieniem, podawany w miseczkach, trzymających ciepło – 9,50 zł. W podobnej cenie zupa dnia – pomidorowa z ryżem, razowe bagietki np. z serem, szynką, salami, nutellą, czekolada na gorąco. Tańsze są tosty, po 6,80-7,80.

W tle niczym nie zmażona łagodna muzyka jazzowa, a dziewczyny w bufecie uśmiechnięte i wesole, bo dobrze pracować w takiej atmosferze. To się udziela klientom, i można tu posiedzieć sobie

Na Krakowskim

miło i długo. Widać sporo młodych par i pojedynczych laptopowców.

Po sutym obiedzie i spacerze po iluminowanym Krakowskim, postanowiliśmy z przyjacielem usiąść na kawie w CAFE TRAKT. Przyciągnął nas szyld i krój liter retro. Ale w środku lokal, choć można go uznać za przytulną kafejkę, zupełnie bez wyrazu.

Zbyt ostre oświetlenie, brak tła muzycznego, brak intymności, bo stoliki zbyt gęsto, a panie przy bufecie zupełnie znużone, z wyraźnym trudem, bez odrobiny uśmiechu realizowały zamówienia. Wytrzymałymi przy dwóch cappuccino zaledwie ponad kwadrans, zresztą panie obok też szybko wyszły, zostali tylko dwaj łysi panowie, zagadani przy lampkach brandy.

Personel cały czas rozgadany i zajęty sobą i czuliśmy się wyjątkowo obco. Widać że nie zależy im na klientach, bo i tak na ruchliwym trakcie zawsze się jacyś znajdują... ale na raz...

Burgery, fastfoody, czy nawet slowfoody to nie nasza bajka, ale jednak weszliśmy tu do LOKAL BISTRO z ciekawości, by coś przegryźć małego. Jako miłośnik rodzimej kuchni od razu wychwyciłem, że w karcie jest biała kielbasa i pierogi. Ja, oczywiście postanowiłem spróbować kielbasy, ryzykując że spotka mnie rozczarowanie do tradycyjnych, utrwalonych dawno smaków... Kolega poświęcił się pierogom. I to był znakomity wybór!

Moja biała kielbasa była super! Chuda, bezwodna, kruchutka i z aromatem świeżości. Rozpływała się w ustach. Tym bardziej, że z lubością kęsy maczałem w znakomitym gęstym sosie cebulowym, łącząc ze smakowitym, delikatnym puree ziemniaczanym. No, prawdziwa niespodziewana poezja! Uprzejmy młody kelner wyjaśnił, że to wyrób własny, na miejscu, według starej receptury pod nazwą „Wereszczanka”, a więc z kierunku na Podlasie, Podole, Wołyń... Chyba nigdy nie jadłem tak wspaniałej, oryginalnej białej kielbasy, mimo że w życiu próbowałem ich sporo. Kolega był nieco podobnie zachwycony pierogami z ogonami wołowymi i kaszą jaglaną. To też specjalność tutejsza! Ich ceny godziwie – 19 i 21 zł.

Zgodnie orzekliśmy, że na tym dla nas menu może być zakończona! Wystrój dość modny, postindustrialny, bo na wysokich ścianach piętrzą się srebrne rury wentylacyjne. Nas to nie bawi, jak i szum który zagłusza muzykę.

SMAKOSZ

HOROSKOP



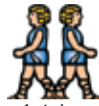
Baran 21.III – 20.IV

W lutym realizuj tylko sprawdzone już pomysły. Nie spiesz się z inwestycjami. Bądź bardziej analityczny. Nie lekceważ swojego samopoczucia. O zdrowie trzeba dbać.



Byk 21.IV – 21.V

Wszelkie postanowienia okazywane już przez siebie w perspektywie czasu. Postaraj się spojrzeć na swoje plany oczami rodziny.



Bliźnięta 22.V – 21.VI

Podjęte decyzje w tym miesiącu zostaną przez Ciebie wkrótce docenione. Wybierz właściwy kierunek dla swojej działalności i skup się wyłącznie dla niej.



Rak 22.VI – 22.VII

Z uwagi na możliwe zachwiania koncentracji bądź czujności na każdym kroku. Nie wywołuj wojny w domu. Nie spiesz się z decyzjami. Co nagle, to po diable.



Lew 23.VII – 22.VIII

To miesiąc w którym warto skupić się na życiu osobistym. Nic nie rób na siłę. Po 7. weź się w garść i działaj aktywniej niż zwykle. Zorganizuj wypoczynek.



Panna 23.VIII – 22.I

Twoje nowe pomysły okazywane już strzałem w dziesiątkę. Na ich ocenę musisz jeszcze poczekać. Akceptuj siebie taką, jaką jesteś a unikniesz stresu.



Waga 23.IX – 23.X

Dobra aura na twórcze działania. Czas na zmiany, pomysły, nowe transakcje. Działaj tu i teraz. Nie wracaj do przeszłości. Rozwiązanie spraw zawitych nadejdzie samo.



Skorpion 24.X – 22.XI

Oslabnie twoja intuicja. Nie przyspieszaj więc biegu wydarzeń. Zachowuj się ostrożniej niż zwykle w kontaktach z bliskimi. Zaaranżuj spotkanie w gronie najbliższych.



Strzelec 23.XI – 23.XII

Czas na zmniejszenie tempa. Twoja aktywność w niektórych dni będzie premiowana. Nie odstępuj od rozszerzania kontaktów, co jest twoją domeną.



Koziorożec 24.XII – 20.I

W celu uniknięcia stresów wycisz się maksymalnie i staraj się niczego nie zmieniać. Wyznacz sobie nowe kierunki działania. Zadbaj koniecznie o relaks.



Wodnik 21.I – 20.II

Dużo możesz zmienić w swoim życiu, wszystko zależy od Ciebie. Staraj się nie popuścić wypracowanych relacji z rodziną. Czas zastanowić się nad dłuższym odpoczynkiem.



Ryby 21.II – 20.III

Dalsze plany mogą poczekać. Znajdź więcej czasu na relaks i nie lekceważ objawów zmęczenia. Dla lepszego samopoczucia zaaranżuj spotkanie z bliską ci osobą.

Barbus hulstaerti

Gatunek ten należy do Rodziny: Cyprinidae. Można go spotkać w ciemnych ze względu na dużą ilość garbników wolno płynących ciekach wodnych Afryki Środkowej zwłaszcza w centralnej części Konga. W takich środowiskach woda jest miękka i kwaśna często słabo oświetlona ze względu na okrywający ją baldachim drzewostanu lasów tropikalnych. Główne stanowiska jego występowania to rzeki Momboyo, Tshupa, Bowa czy Pimo.

Ryby z poszczególnych stanowisk mogą różnić się nieco ubarwieniem i wzorami na ciele. Ryby w warunkach naturalnych dorastają do 30-35mm choć w warunkach hodowlanych zwykle są nieco mniejsze, z tego powodu lepiej hodować je w większych zbiornikach. Minimalna wielkość akwarium to 45x35cm. Parametry wody w zbiorniku powinny odpowiadać warunkom wodnym w naturze. Woda powinna być miękka dobrze i gęsto obsadzona roślinnością. Podłoże powinno stanowić drobny piasek. Kry-

jówki powinny być wykonane z gałęzi i specjalnie spreparowanych korzeni.

Należy pamiętać, o położeniu na dnie kilku kilkunastu liści dębu lub szyszek bukowych w celu dostarczenia niezbędnych garbników. Oświetlenie akwarium powinno być stonowane gdyż rybki lepiej czują się w typowym dla naturalnych biotopów półmroku. Wśród sadzonych w zbiorniku roślin nie powinno zabraknąć: Microsorium pteropus, Taxiphyllum Barbieri czy też przedstawicieli Cryptocoryne.



AKWARIUM

Przepływ wody nie powinien być zbyt gwałtowny gdyż Barbus hulstaerti lubią wolno płynącą wodę. Najlepiej zastosować filtr gąbkowy. Woda w akwarium powinna mieć temperaturę od 17 do 24 C°, pH od 5-6,5 a twardość od 18-90ppm. Najlepiej dokarmiać je larwami ochotki, oczlikami, Artemią. Rybki należą do towarzyskich ale najlepiej trzymać je z innymi małymi gatunkami. Samce mogą być względem siebie wojownicze. Idealna ilość grupy hodowlanej to 8-10 sztuk.

Dymorfizm płciowy przejawia się tym, że samce są bardziej smukłe i wyraźniej ubarwione od samic, mają też żółtawo zabarwione pletwy. D o rozmnażania dochodzi w dwóch okresach. Od marca do czerwca oraz od września do listopada. Po złożeniu ikry przez samice i jej zapłodnieniu przez samca rodzice nie wykazują instynktów opiekuńczych.

M.W.

SPOTKANIA Z MEDYCYNĄ

Alkoholowa choroba wątroby

Jest jedną z najczęstszych chorób wątroby spotykanych w Polsce i jest jedną z głównych przyczyn zwiększonej umieralności z powodu jej następstw. Kolejne jej etapy to proste stłuszczenie, alkoholowe stłuszczeniowe

zapalenie wątroby (ASH), postępujące włóknienie, marskość wątroby i rak wątrobowo-komórkowy. Na podstawie prowadzonych wieloletnich badań stwierdzono, że występuje wyraźna zależność między ilością spożywanego alkoholu a ryzykiem jej wystąpienia, szacuje się ją na (<10-12g/d) przy czym wartość progowa może w niewielkim stopniu różnić się u poszczególnych chorych.

Stłuszczenie wątroby pojawia się u osób wypijających dzienną dawkę alkoholu w ilości >60 g co odpowiada 1 l piwa lub 1 butelce wina należy to jednak od uwarunkowań osobniczych. Dla niektórych ta dawka może być niższa a dla innych wyższa. Wątroby kobiet szybciej ulegają degradacji gdyż są bardziej podatne na hepatotoksyny. Rozpoznanie ALD można podejrzewać na podstawie zarówno parametrów klinicznych, biochemicznych i badań obrazowych (USG).

Rozpoznanie histologiczne ALD wymaga wykonania biopsji wątroby a więc jest badaniem inwazyjnym obciążonym ryzykiem powikłań dlatego wykonuje się ją u chorych z agresywnymi postaciami ALD wymagającymi swistego leczenia np. ASH-alkoholowe stłuszczenie zapalenie wątroby.

U chorych z nasiloną postacią choroby spotyka się charakterystyczne objawy kliniczne takie jak: symetryczna neuropatia obwodowa, objaw Dupu-trena, zaniki mięśniowe, powiększenie ślinianek przyusznych. Gdy pojawia się już marskość to obserwujemy na skórze występowanie gwiaździstych teleangiek-

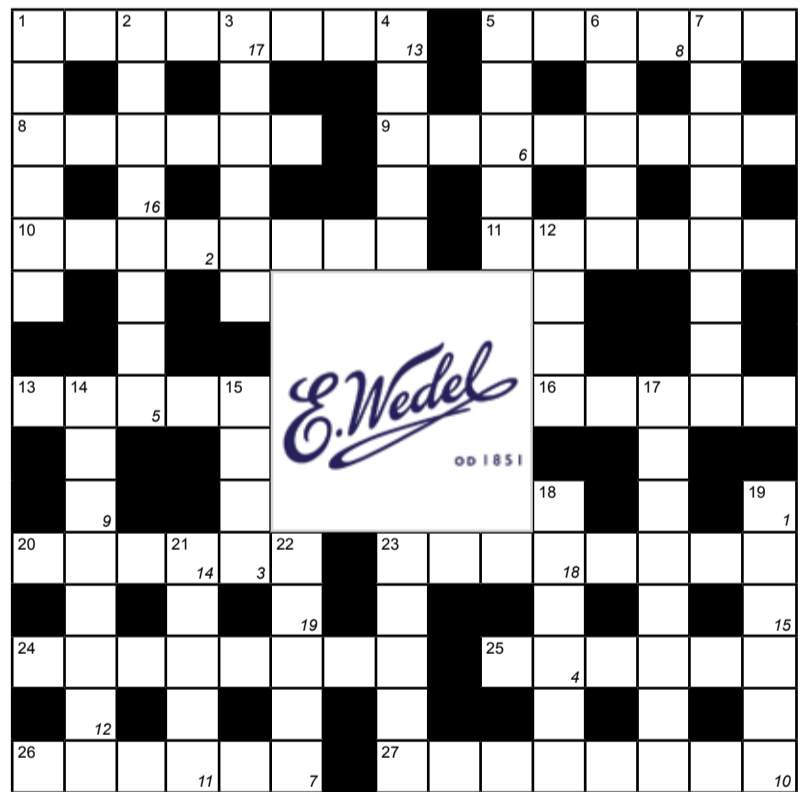
tazji-zmian naczyńniowych (zwanych pajęczkami naczyńniowymi) czy ginekomastię. Z parametrów biochemicznych mogących wskazywać na etiologię alkoholową należy wymienić przede wszystkim GGTP w surowicy choć podwyższony jej poziom może występować w chorobach o innej etiologii. W badaniach obrazowych do rozpoznania ALD i jego następstw najbardziej przydatne jest badanie USG.

Postępująca ALD może prowadzić do włóknienia wątroby czyli marskości której zapobiec można poprzez zmianę trybu życia polegającą na abstynencji i prawidłowym odżywianiu z zastosowaniem diety wysokokalorycznej i bogatobiałkowej. U chorych z zaawansowaną chorobą wątroby objawiającą się jej niewydolnością wymagane jest specjalne postępowanie farmakologiczne pod nadzorem lekarza.

Marskość wątroby na podłożu ALD jest jedną z głównych wskazań do przeszczepu wątroby, jednak kwalifikacja do tego zabiegu wymaga co najmniej 6 miesięcznej całkowitej abstynencji. Przeżywalność po zabiegu poalkoholowej marskości wątroby jest dość wysoka wynosi w 1 roku 84%, w 5-73% a w 10-58%. Reasumując, wiedza o ALD powinna być szeroko propagowana w społeczeństwie gdyż może wpłynąć na zmniejszenie tego poważnego problemu czego konsekwencją będą korzyści ekonomiczne i społeczne.

ESKULAP

● KRZYŻÓWKA nr 2 z hasłem ●



Wszystkie litery ponumerowane w prawym dolnym rogu napisane w kolejności od 1-19 utworzą hasło:

Poziomo: 1) duże, prymitywne łyżki, 5) draży skałę, 8) era proterozoiczna, 9) sprawdzian, 10) pedagog uczący czegoś, 11) miejsce pracy flisaków, 13) miasto w Turcji w prowincji Afyonkarahisar, 16) tytuł opery Pucciniego, 20) daw. bal, raut, 23) obwarzanki, 24) scenariusz reżysera, 25) miasto w woj. wielkopolskim 26) imię damskie, 27) szyje futra.

Pionowo: 1) gryzoń z rodziny kolczaków, 2) górnik pracujący na przodku, 3) ryszotki, 4) narodowy demokrat, 5) kończy na co częściowej amputacji, 6) mała miłośnica, 7) masa lodu, 12) np. młotem, 14) wiosenny krzew, 15) aureola, 17) zespolenie, 18) służył w czasie nalotu, 19) meta, 21)

kasza manna w dopelniaczu, 22) mała lipa, 23) mazak.

Karty pocztowe z dopiskiem **Krzyżówka nr 2** prosimy przesłać na adres redakcji do dnia 28 lutego 2014.

Prawidłowe odpowiedzi drogą losowania będą premiowane nagrodą – niespodzianką ufundowaną firmą **E. Wedel**.

Rozwiązanie Diagramu Świątecznego z numeru grudniowego:

• wiecezra, * wigilia, * kołędowanie, * szopka, * jasełka, * kołęda, * pastorałka, * choinka, * aniołek, * sianko.

Nagrodę ufundowaną przez PPM **TAURUS Sp. z o.o.** otrzymała **Małgorzata Cempel-Zgierska**.

Fraszki Leona Komornickiego

Nic po urodzie
Uroda nic nie daje,
Gdy rozumu nie staje.

Pozer
Jest pierwszym numerem,
Lecz nie jedynką, a zerem.

Mądry po szkodzie
Mądry zawsze po szkodzie
Zostaje sam na lodzie.

Kiedy kogo poznajesz
Przyjaciół poznajesz w biedzie,
A wrogów, gdy ci się wiedzie.

Tchórz
Kiedy nie starcza mu masek
Chowa głowę zawsze w piasek.

Dwulicowiec
Człowiek ten ma dwie twarze,
Gdy słowa z czynami nie idą w parze.